Nr. 360. (z dod. por.) Dnia 31 grudnia. Sroda. Dnia 19 (31) grudnia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268. —Telefon Administr. 571

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci **odprawiona będzie solenna wotywa.**

— **Jutro,** jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Całodzienne solenne nabożeństwa z nieustannem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym z powodu uroczystości Nowego roku we wszystkich tutejszych świątyniach, w kościołach zaś: św. Ducha (po-paulińskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Kazimierza (panien sakramentek) nabożeństwa odpustowe.

— W kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po dominikańskim) odprawione zostaną jutro nabożeństwa ku uczczeniu Najsłodszego Imienia Jezus, które zakończone będą odśpiewaniem na nieszporach pięciu ewangelij.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przed kilkoma dniami przyjmował książę Bismark w Friedrichsruhe deputację obywatelstwa strassburskiego, które przybyło celem doręczenia mu adresu. Jako gawędziarz z usposobienia, chętnie w formie niewinnych i bezinteresownych na pozór aforyzmów smagający biczem satyry dzisiejszą politykę cesarską, nie omieszkał i tym razem zdetronizowany Jowisz wypowiedzieć się krytycznie o wszystkiem, co się robi w Niemczech i Prusiech.

Jak nić czerwona przez wszystkie jego spostrzeżenia i uwagi wiła się ukryta niezręcznie skarga na bezczynną samotność, w której pogrążyły go nieprzewidziane i nieupragnione wypadki. Książę jest nerwowy. Wyniósł on ten nastrój ze swej karjery politycznej, która rozstraja nerwy, zmuszając do obrachowywania sposobem meteorologów na tygodnie i miesiące, nieomal na lata naprzód, co ten lub ów człowiek w Europie, co ten lub ów parlament myśli i zamierza. Zużywa to organizm i odbiera sen w nocy. Odpowiedzialność za dobro miljonów ludzi i jeszcze więcej miljonów złota była zbyt ciężką, książę dziś jeszcze spać nie może, gdy sobie pomyśli, coby to się stało, gdyby się stało inaczej!

A jednak spokój teraźniejszy nie jest mu przyjemnym. Życie ludzkie podobne do rakiety; pędzi ona w górę, dopóki pcha ją tam energja wewnętrznego ładunku, gdy ten się pożre, rakieta spada bezsilnie na ziemię. Tak się ma z człowiekiem czynu, któremu nagle wyczerpie się pozytywna treść życia. Książę chory jest na brak pracy.

Następnie przeszedł książę na kwestję osławionego ostracyzmu paszportowego, jaki wprowadził w Alzacji i Lotaryngji. Najchętniej byłbym—gawędził książę — zaraz po wcieleniu tych prowincyj do Niemiec na granicy Wogezów wzniósł nieprzebyty mur chiński, pozostałych zaś w kraju mieszkańców traktowałbym po ludzku, zwalniając ich naprzykład na lat dwadzieścia od służby wojskowej. Przez ten czas pokolenie francuzkie wymarłoby, a wyrosłoby nowe, już czysto niemieckie. Ale nie chciano przystać na jego radę: po latach piętnastu potrzeba się było ratować przymusem paszportowym. Przymus ten pouczyć miał raz nareszcie francuzów, gdzie kończy się Francja, a zaczynają Niemcy? Będą oni i nadal wierzyli, że Alzacja i Lotaryngja jest ich ojczystą ziemią, ich prowincją, przynajmniej jednak przestaną uważać jej za swoją kolonję letnią, za najwygodniejszą *villeggiaturę* paryżan.

Prawda, że teorja i praktyka rzadko idą w parze. Przymus paszportowy dotknął śmiertelnie to, czego dotknąć nie zamierzano: handel. Ucierpieli ludziska najmniej winni. Zwykła to kolej rzeczy. Zresztą książę Bismark nie ma odrazy do francuzów lub francuzkiego charakteru ludowego. Przeciwnie są to ludzie niezmiernie przyjemni, umieją zwłaszcza, jak żaden inny naród, przyjemności, jakie życie daje, obrócić na swój pożytek. Gdyby skutkiem wypadków historycznych nienawiść nie wykopała przepaści pomiędzy Niemcami i Francją, obydwa te narody zjednoczone mogłyby cudów dokazać.

Niemcy są wybornym typem człowieczeństwa, ale każdy z nich ma o pół butelki wina za mało, potrzeba go dopiero sztucznie elektryzować, potrzeba go podżegać i napędzać. Francuz ma pełną butelkę i dlatego, zaledwie się do niej parę kropel doleje, wnet się wino za brzeg przelewa!

Dotykając drażliwego przedmiotu aneksji, rzekł Bismark: Niemcy mogą zabierać takie tylko kraje, których potrzebują bezwarunkowo dla obrony swoich granic lub które są tak rdzennie niemieckie, że choćby z nich ostatniego żołnierza wyprowadzić, pozostałyby niemieckiemi od czuba do pięty. Tak naprzykład napomykano pomiędzy 1866 a 1870-m r. często o zaborze Holandji przez Niemcy. Książę rzekł na to: Gdyby mię nawet pięć miljonów holendrów na kolanach prosiło o aneksję, odpowiedziałbym im: radźcie sobie, jak sami możecie!

W tem wszystkiem wyraża się cały Bismark, ba, wyraża się epoka, którą ludzkość szczęśliwie przebyła. Szczęśliwie o tyle, że epoka należy już dzisiaj do przeszłości; nie może bowiem, patrząc na zniszczenia poczynione w ideach, ludziach i ziemiach, powiedzieć sobie, że przetrwała ją bez moralnego szwanku.

Największym wypadkiem cywilizacyjnym roku,

O szarej godzinie roku.

Z dymkiem pogaszonych świeczek choinkowych uleciał rok stary.

Na załagodzenie rozczarowań wielu, figlów i niespodzianek obdarzył nas na odchodnem gwiazdkowemi kolędami — podobnemi zresztą kubek w kubek do zeszło- i zaprzeszłorocznych — i w dymku pogaszonych świeczek choinkowych się rozpłynął.

— Do zobaczenia, stary, na... kartach historji!

— Do zobaczenia, stare dzieci i młodzi starcy! Wracamy, my, dawne lata, częściej i rychlej, niż wam się zdaje. Powiadacie wtedy, patrząc w dziecięcą twarz nowego roku, jak kropla do kropli podobną do rysów dziadka lub pradziadka: Nic nowego pod słońcem! Prawda. Wtedy ów rok młodziutki, nowy, uśmiecha się ironicznie i zdaje się mówić: „Patrzcie, przypatrzcie się, to odmłodzony, stary, prastary, zapomniany rok powraca"! Do zobaczenia!

Poszedł.

Oglądajmy gwiazdkowe nasze kolędy, któreśmy dostali. Młodziutka pensjonareczka, marząca o bródce *à la* Mierzwiński dostała—trzy teczki do nut; my, mężczyźni, mniej lub więcej dbający o elegancję, dostaliśmy, dziewięćdziesięciu na stu, po—krawacie. Do sześciu moich pugilaresików na bilety wizytowe przybył mi, chwalić Boga, siódmy. Ciocia ofiarowała jednej siostrzenicy pół tuzina rękawiczek zaciasnych o pół numera, drugiej zaś kapelusik desperacko nie do twarzy, bo z zielonemi piórami.

— A wy dziatki, ucieszne dziatki, czyście też dużo zabawek na gwiazdkę dostały?

— Dostaliśmy już wszystko, proszę pana... nawet jużeśmy wszystko połamali!

Choinkę, odartą z ostatniego złotego orzecha i malowanego piernika, kucharka zawlekła do kuchni. Oto przerąbana ostatnia jej gałązka sterczy jeszcze z fajerki angielskiej nad rondlem z codziennym rosołem.

Jutro będę miał przyjemność pomylić się parę razy, pisząc nową datę 1891 go roku. Wiem, parę razy zamiast jedynki napiszę—zero. Jutro na czele winszujących zjawi się stróż mój zacny, życząc mi, abym (na psa urok!) codzień późno z miasta do domu powracał. Rubla otrzyma, może dwa, za to, że mię systematycznie przez rok cały trzymał po kwadransie przed bramą. Listonosz dostanie też rubla za wszystkie niedoręczone listy i spóźnione gazety. Chłopaków z kilku redakcyj i tyluż drukarń oczekuję też wizyty; na pięciu trzech przyjdzie dwa razy mi winszować w zaufaniu, że Janka od Tomka odróżnić nie potrafię.

— Zdaje mi się, łobuzie, żeś ty mi już winszował przed godziną!

— Nie, proszę pana, to był Tomek.

— A ty jak się nazywasz?

— Ja, Janek.. Życzę wielmożnemu *redaktorowi* (naturalnie!) nowego roku...

— Dobrze, dobrze. Masz to dla siebie..

Od wizyt noworocznych będę wolny; w miejsce powinszowań noworocznych złożyłem rubla w *Kurjerze* „na nędzę wyjątkową" (zadziwiające! wszyscy mówią o nędzy „powszechnej", a datki płyną tylko dla nędzy „wyjątkowej"). Jutro rano wszyscy wspólni znajomi przyglądać się będą jedni drugim na... szpalcie *Kurjerów*. Pan Dobrosiński? — jest! Pan Rzempielewicz? obecny! Państwo Streifzug?—są! Bracia Euzebjusz i Eugenjusz Fikalscy?—obecni! Chwała Bogu!—oszczędzą sobie kosztu na dorożki, a nam straty czasu na przyjmowanie powinszowań.

Pozostaje zatem tylko wysłać na wieś kilka biletów wizytowych z tradycyjnem *s p. N. R.* i datą 1891-go roku — naturalnie z przekreśloną omyłką w ostatniej cyfrze.

A teraz zasiądźmy wygodnie w fotelu i świątecznemu oddając się *do ce far niente*, „puśćmy wodze myślom", jak powiadają poeci; „kłębami dymu niechaj się otoczę", jak rymował z nich jeden, i pomarzmy nieco o tym nowym roku, co stoi za progiem.

Co też to nam przyniesie?

Same niespodzianki.

Najpierw tedy w dziedzinie kwestyj społecznych, przyniesie nam obszerny list Dygasińskiego z Brazylji. Śmiały podróżnik zwiedził właśnie wszerz i wzdłuż ziemię obiecaną emigracji, i Palmeiras, i Catalao, i Taguaralzinho, i Tabatingę, i stoki Sierra Parimy, i deltę Amazonki i—unosi się nad wspaniałym dobrobytem naszych wychodźców! Każdy z nich opasuje się kiełbasą, a pelerynką się okrywa z najprzedniejszego liścia cygarowego (*Flor de Pernambuco*, 60 rs. setka). Dygasiński sam osiada na stałe pod brazylijskiemi palmami i całą redakcję *Kurjera* tam zaprasza, gwarantując na początek za 100,000 prenumeratorów rocznych.

Wbrew oczekiwaniu, doniesienie Dygasińskiego żadnego u nas nie wywiera wrażenia, albowiem tak wzrósł dobrobyt miejscowy naszego ludu, że brazylijskie rozkosze wydają się im hetką pętelką, za którą nie warto gonić przez morze. *Gazeta świąteczna* wychodzi na satynowanym watmańskim papierze z ilustracjami *à la Figaro illustré* i gmach własny buduje na pryncypalnej ulicy. W końcu lipca, świetny naczelny jej artykuł, pióra redaktora, uderza gwałtownie na... wintomanję, szerzącą się między włościanami z okolic Grójca. W tymże numerze korespondent z pod Kozienic odradza włościanom okolicznym używania do prac polowych koni czystej krwi angielskiej...

Towarzystwo kredytowe drogą ogłoszeń w gazetach **poszukuje lokaty dla swych kapitałów. Wszy-**

który dzisiaj upływa, jest obalenie księcia Bismarka przez cesarza Wilhelma. Obalenie to było częściowem przynajmniej zadośćuczynieniem ludzkości i cywilizacji za kąkol, siany przez lat trzydzieści ręką byłego kanclerza w glebę nietylko polityczną świata. Idee bismarkowskie, jego „siła przed prawem”, jego duch eksterminacyjny, jego nieskrępowanie się w celach praktycznych żadnemi względami humanitarnemi, jego deptanie praw, mącenie pokoju jednostek i państw, oszukiwanie i bałamucenie przyjaciół i nieprzyjaciół, zaciężyły nad pokoleniem jemu współczesnem, jak średniowieczny oręż Atylli, psując i wypaczając pojęcia o prawie narodów, o sprawiedliwości etnograficznej, o posłannictwie państw, leżących po za obrębem Niemiec, o żywotności idei cywilizacyjnych, o warunkach zdrowego postępu. Z chwilą rzucenia w proch kolosu, który dławił Europę, pokazało się snadnie, że można bez pomocy fałszu i barbarzyństwa uczuć, bez intrygi i podstępu rządzić własnym narodem i utrzymać pokój świata.

Rok, który wyczerpał się z dniem dzisiejszym, zdaje się być rokiem pomyślnego zwrotu w rozwoju pojęć politycznych i moralnych naszego czasu. Zdaje się, że młodzieniec, który narodzi się jutro z różanej mgły poranku, będzie lepszym apostołem prawdy i ducha na świecie, aniżeli ów starzec, który nurzał się jeszcze w chwastach, szczepionych ręką Bismarka na glebie Europy. *Br. Z.*

WYSTAWA PRACY KOBIET.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.)*

Petersburg 26-go grudnia.

W ubiegłą niedzielę otwarta została w dwóch salach gmachu, „Solanoj gorodok” zwanego, przy ulicy Pantelejmonskiej, wystawa prac kobiecych artystyczno-rzemieślniczych.

Wystawa ta zainteresowała publiczność tutejszą więcej, niż podobne w r. 1888-ym i 1889-ym urządzane, ponieważ tym razem szczególnie dużo zamiejscowych wystawczyń udział przyjęło. Po raz pierwszy też zebrano tu wyroby włościanek w licznych i różnorodnych egzemplarzach.

Nadesłano tutaj z Wilna i Warszawy prace, w których dobry smak i subtelność wykonania współzawodniczą ze sobą.

W pierwszej sali, gdzie umieszczono także środki pomocnicze do nauki rękodzieł i w której znajdujemy ciekawą kolekcję starych koronek Dałmatowa, zwracają powszechną uwagę koronki pań: Andrzejkowicz, Dajmond i Wikszemskiej.

Delikatna robota złotego kołnierza Médicis, nadesłanego przez pierwszą z tych pań, jest szczególnie podziwianą, a koronkom, złotem i srebrem przerabianym, pani Dajmondowej przyznają znawczynie wyższość nad koronkami tego samego rodzaju pani Szwedow, której kołnierzykom *guipure vénitienne* oraz chusteczce *vieux Bruxelles* najsurowsza krytyka podobno nic zarzucićby nie mogła.

Spora szafka pani Wikszemskiej zawiera między innemi misternie wyrobione koronki *point à l'aiguille* i *fantaisie duchesse,* oraz gustowny, czarny wachlarz koronkowy ze złotem.

W tej sali również zauważyliśmy nadesłaną przez panią Zbyszewską kapę koronkową dla pokrycia łóżka, w grupie zaś robót szydełkowych udatne serwetki, roboty 76-letniej staruszki p. Mazurkiewiczowej, w Grabowie, gub. wileńskiej, zamieszkałej.

Drugą większą salę, przeznaczoną dla oddziałów: wyszycia jedwabiem i włóczką, wyrobom ze skóry, malowania na porcelanie, szkle, drzewie i tkaninach, rzeźb, mozajek, modelowań z wosku i gliny itp.

Jedną z najwybitniejszych prac jest tutaj bezwątpienia gobelin pani Poświkowej, przedstawiający „święto róż”, według obrazu Makarta, i słusznie podziwiany na równi z mozajkami pani Kandaurow. Biurko w stylu Ludwika XVI-go z różanego drzewa, którego upiększenia stanowią właśnie mozajki przez panią Kandaurow wykonane, jest prawdziwem arcydziełem.

Ekran, jedwabiem na pluszu wyszyty, pani Chorążyny i „Fryne”, według obrazu Siemiradzkiego, na porcelanie przez panią Kanigowską malowana, stanowić mogą ozdobę każdego wykwintnego buduaru.

Poduszka z herbem rodzinnym i teka ze skóry wytłaczanej, wystawione przez baronowę Prittwitz, oraz szkatułka do rękawiczek pani Biełozorow, zajmują wybitne miejsce w grupie wyrobów ze skóry, a woskowy model mającej być ze srebra odlanej ramy zwierciadlanej, jaki baronówna Prittwitz nadesłała, zwraca na siebie uwagę pięknością rysunku.

Trudno nie wymienić wam jeszcze *nature morte* pani Wiesiołowskiej, czterech *panneaux* do ekranu pani Zimin, *five o'clock tea table* baronówny Grewenitz, oraz talerza rzeźbionego w stylu staro-russkim, również przez tę ostatnią, każda bowiem z wymienionych prac świadczy o wysokiem poczuciu piękna wystawczyń.

Szkoła rzemiosł dla kobiet pani Korycińskiej nadesłała liczną kolekcję wyrobów swych uczennic, dającą wyobrażenie o udzielanej w nader obszernym zakresie nauce w tej szkole.

Wśród wyrobów włościańskich odznaczają się tkaniny wełniane z gub. penzeńskiej, koronki z pow. jeleckiego, gub. orłowskiej, oraz chustki, wyrabiane przez kozaczki orenburskie. Włościanki pow. jeleckiego zajmują się koronkarstwem w chwilach wolnych od robót w polu i zajęć domowych. Zawiązały one spółkę, która wyrabiane koronki odsyła dla sprzedaży Moskiewskiemu muzeum przemysłowemu. Racjonalny ten system zbytu nie przyjął się dotąd w gub. orenburskiej, gdzie komisjonerzy skupują produkcję kilku wsi odrazu, wyzyskując oczywiście po większej części tamtejsze kozaczki, zajmujące się przędzeniem nitek z wełny koziej i wyrabianiem z tak otrzymanych nitek cenionych bardzo chustek orenburskich. *R.*

Handel niewolnikami—w Ameryce.

W Afryce chyba—nie w Ameryce? Tak, niestety, najwyraźniej w Ameryce, w wielkiej Rzeczypospolitej handel niewolnikami kwitnie pod okiem najliberalniejszego rządu.

Raz po raz w amerykańskich gazetach, drobnym drukiem składane, pojawiają się krótkie wiadomości o... uwięzieniu lub pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej tego lub owego obywatela Zjednoczonych Stanów za—handel ludźmi.

Przechodziły te wiadomości charakterystyczne niepostrzeżenie, aż wreszcie oto postanowił dociec, jak się też rzecz ma, pracowity, energiczny niemiec, p. L. Bürger, i owoce swoich poszukiwań mozolnych i—niebezpiecznych ogłosił właśnie w nader ciekawem dziele *„Bilder und Skizzen aus Amerika”*.

Okazuje się, że ajenci emigracyjni *przedają* wychodźców, zwabionych do amerykańskiego Eldorada za umówioną sumę przedsiębiorcom połowu ostryg na wybrzeżach Ameryki Północnej. Pełnomocnik takiego przedsiębiorcy daje do podpisania emigrantowi, naturalnie nie umiejącemu słowa po angielsku, umowę; zabiera całą partję ze sobą i wywozi ją prosto z portu, dajmy na to, do Baltimore. Tam wsadza swych niewolników na statek przedsiębiorcy. Statek wypływa na zatokę i podąża prosto ku piasczystym mieliznom, gdzie ostrygi się poławiają. Już taki niewolnik ztamtąd nie wróci. Pracuje od 3 ej rano do 6-ej wieczorem i dostaje za to—buty z grubej skóry, olejem przepojoną marynarkę i najlichszą strawę; więcej nic. Gdy chce wrócić na ląd—grożą mu rewolwerem. Zdycha wreszcie, jak bydlę robocze pod pałką nadzorcy, wyczerpany z sił.

Dodajmy, że połów ostryg, to korsarskie zajęcie, albowiem rząd ma monopol. Tedy do krwawych bójek przychodzi między załogą rządowych statków a niewolnikami przedsiębiorcy-korsarza. Co ma czynić ów niewolnik? Poddać się rządowi—to znaczy pójść pod sąd. Więc jeszcze łba nadstawia za swego kata.

W grudniu r. 1888-go dwudziestu tych nieszczęśliwych zdołało ucicc ze swego piekła i, puściwszy się wpław, dotarło, nadludzkie czyniąc wysiłki, do Baltimore. Było między nimi kilku z naszych stron wychodźców. Zajęło się nimi stowarzyszenie dobroczynne niemieckie.

Dwóch czy trzech handlarzy mięsem ludzkiem poszło pod sąd za te sprawki. Sprawiedliwość amerykańska jest ślepą, zwłaszcza gdy ją oślepią—dolary. Proces skończył się na znacznej ofierze... pieniężnej, złożonej na ołtarzu

---

scy dłużnicy Towarzystwa zwrócili pożyczki z taką szybkością, iż powódź pieniężna podmywa groźnie podwaliny instytucji.

Pani Modrzejewska przyjechała. Mieszka na Dziekance. Teatr na występach jej przepełniony, ale wieńce, kto chce i może, posyła znakomitej artystce wprost do mieszkania. Nie wyprzężono ani razu koni u jej dorożki, ani jeden muzyk nie napisał polki na jej cześć p. t. „Nasza chwała”; sprawozdawcy teatralni piszą o niej nie różowym olejkiem, ale zwykłym atramentem.

Jako hołd, złożony impresjonizmowi swojskiemu, zakupiono z publicznych składek w darze dla pp. Pankiewicza i Podkowińskiego 22 morgi kubiczne—powietrza. Wzniesiono na tej przestrzeni lasy papierowe, domy z niebieskiego drylichu, góry ze skórek pomarańczowych i rozpalono na czterech rogach tej posesji ognie bengalskie. Słowem zrobiono wszystko, aby obaj artyści otrzymali w darze pamiątkowym taką właśnie naturę, jaką nam malują. Ofiarowano im—ich ideał.

Zrywamy z repertuarem francuzkim. Pp. Bałucki, Bliziński, Fredro, Galasiewicz, Gawalewicz, Lubowski, Maciejowski, Przybylski, Zalewski obowiązani zostają pisać rocznie po dwa oryginalne utwory sceniczne, z miejscowym koniecznie kolorytem. Również monologi, choćby przez samego Cocquelin'a rozsławione, zostają za rogatkami. P. Szymanowski inauguruje nową erę czysto lokalnym monologiem, zaczynającym się w ten sens:

Opowiem rzecz—niebywałą!
(Zamilczeć nie mam powodu),
Gdym do Saskiego ogrodu
Szedł dziś ulicą Niecałą...

(Pauza.)

Bo państwo może nie wiecie,
Że chodzę zawsze tamtędy?
Dam mnóstwo: kwiatek przy kwiecie
Pomyka tędy, owędy.
Ja na nie śmiało, nieśmiało
Zerkam, to z boku, to z przodu,
Gdy do Saskiego ogrodu
Idę ulicą Niecałą.

Spektakl przedziwny i rzadki!
Procesja tak się nie tłoczy:
Głośno chichoczą mężatki,
Panienki spuszczają oczy.
Spotkam znajomych niemało
Bez najmniejszego zachodu,
Nim do Saskiego ogrodu
Dojdę ulicą Niecałą.

I t. d.

Świetny, oryginalny utwór, nieprawdaż! Ten Saski ogród! Ta ulica Niecała! Zaraz znać pióro swojskiego autora! Gdyby strofka kończyła się dwuwierszem:

Gdym bulwarem Montmorency
Szedł dziś do Bois du Boulogne,

monolog byłby — horror! — czysto paryzkim, a tak z owym Saskim ogrodem i ulicą Niecałą jest czysto naszym. I niczego nam więcej nie potrzeba.

W kronice wreszcie życia towarzyskiego rok 1891-szy zapisze wielkiemi literami datę pierwszego od niepamiętnych czasów rautu, na którym nikt nie gra, nie śpiewa i nie deklamuje...

....Z dymem gasnącego papierosa uleciały moje marzenia przyszłoroczne...

Myśl cofnęła się wstecz od progu ostatniego dziesięciolecia wieku.

Zdawało mi się, że idę przez szereg świątecznie oświetlonych i udekorowanych sal.

Nieznane mi jakieś, dziwnie wyglądające towarzystwa, jakby ze starych landszaftów zgarnięte, zapełniały każdą salę, podnosząc wrzawę wielką i wiwatując. Nie pamiętam, abym kiedy widział pod jednym dachem zgromadzonych tylu wesołych panów i tyle dam w tak świetnych humorach.

Wszędzie, jak na komendę, biły północ zegary i hucznym okrzykiem „spotykano” rok nowy.

Najgłośniej hukano w pierwszej sali.

— Nie nowy rok pozdrawiamy—krzyknął ktoś—ale wiek nowy!

Ten „wiek nowy” elektryzująco podziałał oczywiście na obecnych. Wrzawa powstała nie do opisania.

W następnej sali też kipiało jak w kotle, w trzeciej także wznoszono wiwaty, że aż szyby, brzęcząc cicho, drgały. To samo w czwartej, w piątej... W szóstej ciszej już zachowywano się nieco, w siódmej już tylko ktoś wrzeszczał *solo*; w następnej tylko już brzęk kieliszków słychać było, ale ani z wiwatem ani z mówką nikt się nie wyrywał; w ostatniej wreszcie sali...

W ostatniej sali siedziało nieliczne towarzystwo rozbite na kółeczka po kątach. Mówiono przyciszonym głosem; wiele osób nie odzywało się wcale: ten i ów zdawał się być w głębokiej zadumie pogrążony.

Chłopak jakiś, z kilku książeczkami pod pachą, podobny z miny i powierzchowności do ulicznego przekupnia, biegał po sali wykrzykując nieśmiało:

— Kalendarz na rok 1891-szy! Kalendarz z przepowiedniami!

Ale nikt nie kwapił się z kupowaniem. Zdaje mi się nawet, że ktoś zniecierpliwiony, chłopaka za drzwi wyrzucił.

W progu ukazał się lokaj, niosąc na tacy kilka kieliszków i butelkę sześćdziesięciokopiejkowego wina z hygienicznej winotłoczni Morozowicza. Towarzystwo ruszyło się z kątów leniwie.

Zegar zaczął bić północ...

Rdzawych jego sprężyn mozolne kołatanie—przywołało mię... do rzeczywistości.

Sięgnąłem do nowego, prosto z igły „Kalendarza terminowego”, stojącego już na pogotowiu w rogu biurka i zdarłem uroczyście przysłaniającą daty okładkę.

I zabieliła się przed memi oczami wielka, biała karta z gotowemi rubrykami na zapisywanie dalszego ciągu etapów syzyfowej pracy.

Nie znam nic bardziej melancholicznie nastrajającego jak dziewicza, pierwsza karta świeżego kalendarza...

Stenio.

sprawiedliwości? Nie— złożonej w kieszeń sprawiedliwości.

W listopadzie r. 1889-go pewien farmer (właściciel ziemski), nazwiskiem Parsons ze stanu Massachusetts, przywiózł na targ, tak, na targ, w celu sprzedania go, wychodźcę ze stron naszych. Nieszczęśliwy człowiek (pisze p. Bürger) leżał ukryty w słomie na dnie kar. Gdy pan jego wszedł do szynku, aby się rozgrzać, jęki biedaka ściągnęły uwagę przechodniów. Odrzucono słomę i znaleziono pod jej stosem mężczyznę, przykutego łańcuchem do dna wozu drabiniastego.

Parsonsa oddano pod sąd. Zeznał, iż systematycznie dostarczano mu z gubernij Królestwa Polskiego wychodźców-robotników. Używał ich sam mało, ale *przedawał* ich swoim znajomym farmerom. Parsons skazany został na—jeden dzień więzienia!

Niedość na tem. Po lasach zachodnich stanów Ameryki ginie marnie mnóstwo—kobiet-emigrantek. Tam to po mniejszych miastach i osadach w niemożliwych do nazwania jaskiniach zbrodni i rozpusty wiedzie żywot mnóstwo emigrantek, przedanych przez ajentów innego rodzaju spekulantom.

Dzieje tych istot nieszczęsnych zbadała odważna kobieta, pani Bushnell, i relację o nich podała swojego czasu do gazet i miała kilka odczytów o losie emigrantek europejskich w zapadłych kątach wschodnich stanów. Hałas niemały powstał nawet z tego powodu w swoim czasie. Ale na hałasie się skończyło. Rząd amerykański nie ma dosyć siły lub dosyć... uczciwości, aby kres położyć nadużyciom, wołającym o pomstę do nieba.

—*t*—

Od redakcji.

Pozyskawszy dla naszego pisma współpracownictwo Henryka Sienkiewicza, możemy się podzielić z czytelnikami wiadomością, iż najnowszy utwór znakomitego pisarza

p. t.

„WYROK ZEUSA"

wydrukujemy w jutrzejszym numerze noworocznym „Kurjera Warszawskiego".

W najbliższym zaś odcinku powieściowym naszego pisma zaczniemy druk noweli Hajoty, przebywającej od dwóch lat w Fernando Poo w Afryce

p. t.

„DLA ZABICIA CZASU".

Jest to pierwsza praca powieściowa utalentowanej nowelistki na tle stosunków afrykańskich osnuta.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż niebawem ma być zdecydowana kwestja zniesienia miar w handlu zbożowym i zastąpienia ich wagą. Kwestja ta przed kilku laty poruszona została przez ministerjum finansów, które zwróciło się do komitetów giełdowych oraz innych instytucyj specjalnych o opinję w tym względzie. Nadesłane opinje przemawiają przeważnie za zniesieniem miar i zastąpieniem ich wagami.

= P. o. oberpolicmajstra zamieszcza w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: „Z powodu ustalonej sanny polecam pp. komisarzom cyrkułowym wzmocnić nadzór przez podwładne im organa policji, aby celem zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom z ludźmi, jakie mogą zajść wskutek szybkiej jazdy, sankarze jeździli bezwarunkowo umiarkowanym kłusem, na zakrętach zaś i w miejscach zbiegu kilku ulic, zwłaszcza w punktach, w których ruch pieszych jest więcej ożywiony, nieinaczej jak zupełnie wolno. Pp. komisarze dopilnują, aby niniejsze rozporządzenie ściśle było wykonane."

= Udzielona została koncesja na otwarcie prywatnego przytułku położniczego w domu pod nr. 4-m przy ul. Szpitalnej.

= Wydano rozporządzenie, aby w porze nocnej ludziom zziębniętym była okazywana pomoc i osoby tej kategorji winny być pośpiesznie odsyłane do kancelaryj cyrkułowych.

= Porucznik Rokicki został mianowany pomocnikiem komisarza cyrkułowego.

= Dostawa furażu dla tutejszej straży ogniowej na ogólną sumę 34,384 rs. 54½ kop. zatwierdzona została przez władzę wyższą na rzecz przedsiębiorcy, Dawida Cunga.

= W dniu jutrzejszym kończy się lat czterdzieści istnienia firmy N. Mayznera. Współpracownicy firmy, których z właścicielem łączyły i łączą serdeczne węzły, ofiarują jubilatowi duży okolicznościowy karton fotograficzny i wielki medal srebrny, jubilat zaś wpłaca do kassy „przezorności i pomocy urzędników" rs. 3,000, i wyznacza nadzwyczajne gratyfikacje.

= Wczoraj odbyła się kwartalna sesja zgromadzenia piekarzy, na której zapisano 10-ciu uczniów, a 6-ciu otrzymało listy wyzwolinowe. Do grona majstrów przyjęci zostali pp.: Edward Szmidtke, Jan Schultz, Samuel Szymming, Florjan Gregor i Aleksander Łapiński. Jednemu z majstrów, wyznaczonemu do pomocy w czynnościach starszemu, zebranie uchwaliło wypłacać po 15 rs. miesięcznie, zaś sekretarzowi cechu podwyższyć roczną pensję o 15 rs. W końcu sesji wybrano na starszego czeladnika Antoniego Koteckiego, a na podstarszego Adolfa Gelerta.

= Z powodu kończącej się kadencji starszego i podstarszego urzędu starszych tutejszego zgromadzenia koszykarzy, wkrótce odbędą się wybory na następujące trzechlecie. Lista majstrów-wyborców w liczbie sześciu już została przez władzę wyższą zatwierdzona.

= Z powodu zamieszczenia na liście gospodarzy balu na rzecz przytułku dla dziewcząt nazwiska hr. Kossakowskiego, otrzymujemy od hr. Stanisława Kossakowskiego list oznajmiający, że z powodu żałoby nikt z rodziny hr. Kossakowskich do żadnych zabaw należeć nie może, a tem bardziej być gospodarzem balu.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Romeo i Julja" z udziałem panny Cordier i p. Sillicha.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią trzyaktowa komedja Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów".

* W teatrze Małym jutro po raz siedemnasty „Zabobon" Kurpińskiego.

* Z baletu p. t. „Wieszczka lalek" (*Puppenfee*) rozpoczęto próby.

Głośny ten w całej Europie utwór choreograficzny, skomponowany w Wiedniu przez Hassreistera, Gaula i Bayera, ukazać się ma w sezonie bieżącym na naszej scenie.

* W teatrze Małym odbywają się pełne próby z operetki Straussa „Zemsta nietoperza", której wznowienie naznaczono na sobotę.

* Datę urodzenia Oktawjusza Feuilleta najrozmaiciej podają służące nam za źródło w pierwszej chwili podręczniki literacko-encyklopedyczne.

Jedne każą mu rodzić się w d. 11-ym września 1812-go r., drugie w d. 11-ym września 1820-go r., trzecie wreszcie w d. 11-ym września 1822-go r.

Tę ostatnią datę—zważywszy rozmaite okoliczności bjograficzne—uważamy za najwięcej za sobą podstaw mającą.

Wedle niej, Feuillet umarłby przeto w 69-ym roku życia.

Do szeregu utworów jego, wystawionych na scenie warszawskiej, dodać należy jeszcze: „Romans paryzki", „Chamillac'a", „Portrety margrabiny" i „Między Scyllą i Charybdą".

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 489, Letnim 503 i Małym 297; na odczycie w sali resursy obywatelskiej 149.

= Dzisiejsza wygrana.

Główna tegoroczna wygrana Towarzystwa sztuk pięknych, znakomity obraz Zdzisł. Jasińskiego „Chora matka", zapłacony przez Towarzystwo sztuk pięknych *tysiąc rs*, przypadł w udziale naszemu współobywatelowi, p. A. Boyé, właścicielowi młyna i dużego składu mąki na Nowym Świecie.

Szczęśliwy właściciel akcji nr. 6-ty nie zagniewa się, gdy zaproponujemy zamianę popularnego wyrażenia: „doktorskie szczęście" na „młynarskie szczęście".

Powinszować tak miłego uśmiechu losu!

= U wioślarzy.

Towarzystwo wioślarskie urządza w nadchodzącą sobotę, d. 3-go stycznia, w lokalu swoim zimowym bal dla członków i wprowadzonych gości.

Zabawa ta będzie u wioślarzy pierwszą w tym karnawale.

= Nowy szyb.

Na kopalni Milowice, położonej pomiędzy Sosnowicami, a Czeladzią, wybudowano nowy szyb, prowadzący do trzeciego pokładu węglowego.

Pokład ten leży na głębokości stu kilkudziesięciu sążni od powierzchni ziemi, i jest nierównie bogatszym od dwóch pierwszych, a nadto przewyższa je wyborowym gatunkiem węgla.

O ile słyszeliśmy, nowo wybudowany szyb nie będzie czynnym do czasu zupełnego wyczerpania pokładu środkowego.

= Most na Bugu.

Z gubernji siedleckiej donoszą nam, iż w miesiącu maju r. b. spodziewać się należy zupełnego wykończenia drewnianego mostu na rzece Bugu.

Most ten połączy dwie miejscowości: Skrzeszew w gubernji siedleckiej i Tonkiele w gubernji grodzieńskiej.

Wybudowania mostu podjęli się prywatni przedsiębiorcy starozakonni, przyczem koszta budowy obliczone zostały na 60,000 rs.

Zaprowadzenie stałej komunikacji między obu brzegami Bugu stanowić będzie wielką dogodność dla mieszkańców obu powyżej wykazanych gubernij, skazanych dotychczas na tak niewygodne przeprawienie się na promach.

W łączności z budową tego mostu jest wykończenie szosy, prowadzącej z Sokołowa na Drohiczyn do m. Bielska.

= Dwa wypadki.

W Karwinie, miejscu fatalnego wypadku, którego ofiarą padł adwokat ś. p. Szrednicki, znajdowała się dr. Dobrska.

Pierwsza też ona przybiegła z pomocą woźnicy, który przy przewożeniu zwłok, drugi pozostały w lufie dubeltówki nabój otrzymał w nogę.

Odjęcie nogi drugiej ofierze wypadku jest podobno nieuchronne.

= Wyzysk.

W okolicy podmiejskiej, a mianowicie na Nowej Pradze i Szmulowiźnie, kręci się t. z. „węgier" z kramem różnych towarów, między któremi znajdują się i specyfiki lekarskie.

Oszust zapewnia łatwowiernych prostaczków, iż posiada limfę dra Kocha i że tę za drogie pieniądze nabył w Berlinie.

Wyzyskiwacz sprzedaje rzekomą limfę w małych flaszeczkach po 3 rs., oznajmiając, że nie potrzeba żadnych zastrzyknięć, tylko smarowanie piersi.

Ponieważ o wynalazku Kocha i wśród prostaczków krążą głuche wieści, więc na łatwowiernych kupcach nie zbywa.

Oszusta widziano wczoraj w Grochowie, gdzie sprzedał kilka flaszeczek płynu, będącego niczem, jak zabarwioną na kolor czekoladowy terpentyną.

= Kradzieże.

Z mieszkania Bencjana Adamskiego przy ul. Wołyńskiej pod nr. 18-ym skradziono pościel i garderobę wartości 116 rs. — Z mieszkania Karola Morawińskiego przy ul. Podwale pod nr. 29-ym skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Zakroczymskiej pod nr. 9-ym Annie Nikonorow skradziono różne rzeczy wartości 146 rs. — Tomaszowi Łepkowskiemu przy ul. Kościelnej pod nr. 5-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 142 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Czystej pod nr. 6-ym Andrzejowi Romanowskiemu z piwnicy skradziono win, likierów, konfitur, soków i t. p. na sumę 140 rs.

= Zuchwała kradzież.

Nocy wczorajszej za rogatkami petersburskiemi przed karczmą Frydmana zatrzymał się wóz frachtowy, którego woźnica, Jankel Sztern, poszedł się rozgrzać.

Nieobecność Szterna trwała około 20-tu minut.

Czas ten wystarczył złodziejom, dotąd niewyśledzonym, do zabrania czterech skrzyń z towarem galanteryjnym, wartości około 600 rs.

= Tajemnicze zniknięcia.

Przed kilkoma tygodniami przyjął wiarę katolicką Szyma Moszek Kaufman, któremu na chrzcie św. nadano imię Jan.

Kaufman zamieszkał przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 8-ym, zkąd przed kilkoma dniami przepadł bez wieści.

Pomimo poszukiwań, na ślad neofity nie natrafiono.

Również od kilku dni zniknęli bez wieści: z pod nr. 5-go przy ul. Gęsiej 19-letni Jankiel Kaczyn, z pod nr. 4-go przy ul. Ptasiej Chana Rotkopf i z pod nr. 20-go na Starem Mieście Józef Sabora.

Pomimo przedsięwziętych poszukiwań, na ślad zaginionych nie natrafiono.

= Z pośliznięcia.

Na ul. Marszałkowskiej p. Leopold Brukman, wsiadając do sanek, upadł i złamał nogę.

Na placu św. Aleksandra, również wskutek pośliznięcia, złamała rękę Józefa Krajewska.

= Na lodzie.

W dniu wczorajszym w pobliżu Saskiej Kępy ślizgało się kilku chłopców, z których Teofil Będziak, zapędziwszy się zbyt daleko, wpadł w przerębel.

Będziaka wydobył szczęśliwie starszy brat, lecz chłopiec, uderzywszy głową o lód, otrzymał ciężką ranę.

Nieprzytomnego odniesiono do domu.

Życiu Będziaka, z powodu wstrząśnięcia mózgu, grozi niebezpieczeństwo.

KOTATNIK TERMINOWY.

— W styczniu nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odbywać się będą w następującym porządku: jutro w języku polskim z komunją, dnia 4-go w niemieckim, d. 11-go w polskim, d. 18-go w niemieckim, a o godz. 12-ej w polskim, d. 25-go w polskim.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 27-go b. m.: Przez święta mieliśmy mrozy siarczyste. Wczoraj było —16° R. Pogrzeb biskupa Stupnickiego odbył się dziś w Przemyślu przy udziale arcybiskupa Sembratowicza, biskupa Pełesza, członków wydziału krajowego i namiestnika hr. Badeniego. — Z Tarnowa donoszą, iż odebrał tam sobie życie wybitny artysta prowincjonalny, Antoni Bluza.—Tegoroczna opera lwowska dopisała. Wielkiem powodzeniem cieszą się panie: Pawlikar, Camilowa i Łukaszewska, oraz pp. Warmut, Jeromin i Chodakowski. Przedsiębiorstwo teatralne zasługuje na uznanie za to, że opera składa się wyłącznie z sił swojskich. „Klub kawalerów" Bałuckiego odniósł na naszej scenie wielki sukces. W poniedziałek wystawiony zostanie po raz pierwszy dramat Ganghofera i Brocinera „Wesele w Valeni".— Rada miejska na ostatniem posiedzeniu uchwaliła przyjąć wspaniałą darowiznę przeszło 300,000 złr. p. Bilińskiego na zakład dla nieuleczalnych chorych i rekonwalescentów i wybrała deputację, celem złożenia podziękowania fundatorowi.— Emerytowany profesor uniwersytetu lwowskiego, dr. Źródłowski, którego dzieła podpadają od trzech lat konfiskatom, układa obecnie projekt ustawy prasowej, który zapewne zwróci uwagę sfer parlamentarnych.

× **W Tawira**, fortecy portugalskiej, zmarł niedawno jenerał dywizji armji portugalskiej Józef Chełmicki. Wstąpiwszy w jej szeregi przed pół wiekiem przeszło, jako oficer inżenierji, doszedł do wysokiego stanowiska, które zawdzięczał zasłudze własnej, wykształceniu i pracy. Ostatnie lata spędził przy córce w fortecy Tawira, której niegdyś był komendantem.

× **Frak w sądzie.** W sądach austrjackich urzędnicy obowiązani są przychodzić na rozprawy w mundurach. Nowy ów przepis nie podobał się niektórym sędziwym członkom najwyższego trybunału w Wiedniu. Ministerjum uznało słuszność tej niechęci i wydało rozporządzenie, uwalniające od noszenia munduru wszystkich w ogóle członków najwyższego wiedeńskiego trybunału. Natomiast nakazano, aby ciż członkowie pojawiali się w sali sądowej nieodmiennie—we frakach.

× **„L'Obstacle"** (Przeszkoda), nowy utwór dramatyczny Alfonsa Daudeta, wystawiony po raz pierwszy na scenie teatru Gymnase w Paryżu 28-go b. m., doznał pełnego zapału przyjęcia. Sztuka ma podkład filozoficzny i idealistyczny.

× **Córki i wnuczki królowej Wiktorji** zajmują się gorliwie—kuchnią. Z wyraźnego rozkazu królowej dostojne te damy własnoręcznie podczas świąt Bożego Narodzenia gotują wielką ilość potraw, pieką ciasta itp. dla biednych. Każda z nich ma swoją specjalną kuchenkę, w której rządzi niepodzielnie.

× **Mormoni**, o których wyginięciu, czyli porzuceniu przepisów wielożeństwa głoszono niedawno, wynoszą się tedy do—Meksyku. Tam rząd meksykański ofiarowuje im 3,000,000 akrów ziemi na wieczyste posiadanie. Wzamian za tę przysługę mormoni obowiązują się zbudować kilka kolei, wiadomo bowiem, że głowa obecna sekty, John W. Young, jest na wielką skalę przedsiębiorcą kolejowym. Rząd meksykański nic nie ma przeciw wielożeństwu owych nowych współobywateli.

BAŃKI MYDLANE.

W wagonie dla niepalących jakiś jegomość zapala okrutnie mocne cygaro.

Rozumie się, pasażerowie protestują i wołają konduktora na pomoc.

— Panie!—rzecze konduktor do jegomościa—jeżeli już koniecznie chcesz pan tu palić, rzuć pan cygaro lub wyjdź na platformę...

*

W pokoju pana zapaliły się papiery w koszyku.

— Ależ, Kasiu!—woła pani przerażona—czegóż stoisz? Biegnij do kuchni po wodę!...

— Kiedy, proszę pani, mam tylko wodę gorącą—odpowiada inteligentna Kasia, łamiąc ręce z rozpaczy.

*

Jaka jest różnica pomiędzy pierwszą a ostatnią miłością?

Ta, że o pierwszej myśli zakochany, iż jest zarazem ostatnią, a o ostatniej, że jest dopiero pierwszą...

*

Pierwsza, druga, trzecia, czwarta,
Zapowiedzi lecą gradył
Będą bale, wieczorynki
I pikniki, maskarady.

Więc dziś, w wieczór sylwestrowy,
Daję radę wielkiej wagi:
W tańcu, panie, strzeżcie taktu,
A po tańcu... równowagi...

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na nędzę wyjątkową.

Melchjor Nestorowicz z żoną rs. 2, Ludwik i Paulina Górscy rs. 10, Emil Gerlach rs. 3, Kazimierz i Julja Czudowscy rs. 2, Emilja Karnicka rs. 5, Bernard i Marja z Regenhardtów małżonkowie Hantke rs. 10, Zygmunt i Zofja Biesiekierscy rs. 3, Edmund i Zofja Świętorzeccy rs. 2, S. Ambrożewicz z Byczan rs. 1 kop. 69, Emilja i Ignacy Rodkiewiczowie rs. 2, Aleksander i Jadwiga Krausharowie rs. 3, W. Mazurowski rs. 2, od Nieznajomej z Ukrainy rs. 10, Władysławowie Gorscy z Leonowa rs. 1, zebrane przy choince składają dzieci Kirszensztejna 60 kop., Czesław Biernacki rs. 3, Hipolit Majewski z żoną rs. 3, Michał Markiewicz z żoną rs. 2, Edmund Około-Kułak rs. 1, Maksymiljan Jasiński rs. 1, Paulin Dąbrowski rs. 3, Adolfowie Wentzlowie rs. 1, Julian i Zofja Majewscy rs. 2, Feliks i Tekla Bleszyńscy rs. 3, Michał Rogoziński, prezes departamentu izby sądowej, z małżonką rs. 3, Józef Wenda rs. 1, Stanisław i Julja Filipkowscy rs. 5, Cezary i Teodora Wilkańcowie rs. 3, Włodzimierz Brzozowski rs. 1, Pelagja z Sapiehów hr. Czacka rs. 3, Teresa z Sapiehów hr. Potocka rs. 4, Cecylja Potocka rs. 3, Pelagja hr. Potocka rs. 10, Ludwika i Gustaw Gerlachowie rs. 3, Władysław Krzywoszewski z żoną rs. 5, Marceli i Marja Trechcińscy rs. 6, Władysław Alfons Kronenberg z córką Bronisławą Rosso rs. 5. sekr. Artur Maciejowski rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy.

Emil i Zofja Schönfeldowie rs. 2, A. Maetze z żoną rs. 1, lekarz weter. Michał Dowbor z żoną rs. 2, Ignacja i Jan Zembrzuscy rs. 5.

Na wpisy dla biednych uczniów.

Marjan Kasprowicz rs. 1, Ignacy i Izabella Janaszowie rs. 1, A. Żel. i A. Wrób. rs. 1 kop. 50, Wojciech Sawicki z żoną rs. 5, Apolonja Rembierz rs. 2, Józef Natanson rs. 3, Bolesław i Helena Weychertowie rs. 3, Wilhelm Rau rs. 10, Walerja i Władysław Marrené rs. 2, inżenier L. Kurcjusz rs. 2, inżenier K. Puciata z żoną rs. 2, Maksymiljan Augustynowicz z żoną rs. 1, Edward Westphal z żoną rs. 1, Marja Raum rs. 1, Ant. Skrzynecki z żoną rs. 1, Franciszek Olszewski z żoną rs. 1, Kazimierz Filipowski rs. 1, Czesław Jankowski z żoną rs. 1.

Na Schronienie nauczycielek.

A. Pietkiewicz rs. 1, Michałowie Brodzińscy rs. 2, Franciszek Rembierz rs. 3.

Na kasę Mianowskiego.

Ksawery Nalepiński rs. 1, Seweryn Wiśniakowski z żoną rs. 2.

Na kasę wsparcia drukarzy.

Salomon i Hortensja Lewentalowie rs. 5.

Na osady rolne.

Paul Mironienko-Wasiutyński rs. 2.

Na powiększenie zakładu sierot im. Jachowicza.

P. Dąbrowski rs. 5.

Dla pogorzelców z ulicy Dobrej.

Dla rodzin po ś. p. Markiewiczu i Osieckim: Bronisława i Adam Łaniewscy rs. 3.

Dla najbiedniejszych na opał.

Zygmunt Szuszkowski rs. 3, Karol Machlejd z rodziną rs. 8, Julja Cybulska z synem rs. 3, J. B. rs. 2, Feliks i Marja Wiercińscy rs. 2, Józef i Kazimiera Zakrzewscy rs. 2, Józef Wegner z żoną rs. 2, Maksymiljanowie Łebkowscy z Ciechanowa rs. 3, Bertold Neuman rs. 5, Edward Seget rs. 1, Ryszard Wildt z żoną rs. 3, Maurycy i Aleksandra Wortmanowie rs. 5, Adolf Teplicki z żoną rs. 3, Zofja i Edward Orthweinowie rs. 3, K. Jar. rs. 3, L. Jenike z żoną rs. 2, hr. Michałowa Stadnicka rs. 5, Herman Meyer rs. 3, Jerzy Meyer z żoną rs. 3, Karolina Klecka rs. 3, Ignacy i Bronisława Offmańscy rs. 3, Teofil Leśniewski, zawiadowca, rs. 1, L. V. rs. 1, A. Geisler rs. 2, Aleksander Świecki rs. 3, G. Miszke rs. 2, inżenier Aleksander Kuczyński rs. 2, Czesław Oppenheim rs. 1, Henryk Betley rs. 1, Konstancja Morawska rs. 2, Ignacy Konopczyński z żoną rs. 3, Ludwik Miaskowski rs. 3, Konrad Meklemburg z żoną rs. 2, dr. Dobrzyński rs. 1, J. Pankiewicz z żoną rs. 1 kop. 50, Konstanty Rudzki z żoną Antoniną rs. 3, Kalinowski i Przepiórkowski rs. 3, Władysław Jarocki z żoną rs. 3, Piotr Bertermann rs. 2, Aleksander i Emilja Szwedowie rs. 3, Henryk i Rozalja Rejchmanowie rs. 10, Pantaleon Szyndler rs. 1, T. J. Seidler rs. 3, Aleksander Liefeldt rs. 6, L. Morawska rs. 1, dzieci C. i J. złożyli ze swych oszczędności na Nowy rok rs. 1, firma Schultz i Zawadzki rs. 3, Juljusz Mosdorf z żoną rs. 2, Ludwikowie Braumanowie rs. 3, Mikołajowie Braumanowie rs. 5, Marjan Borsuk rs. 1, K. Berent rs. 2, Adolf i Emilja Jeromjnowie rs. 3, Juljan Wieniawski z żoną rs. 5, Edward i Władysława Brzozowscy rs. 2, Gustaw Emmel z żoną rs. 3, Ryszard Machlejd rs. 3, R. Prevosti rs. 3, Franciszek Gutsche z żoną rs. 3, Wiktor Kozłowski rs. 1, Wojciech Gerson rs. 1.

— Na pogorzelców ulicy Dobrej, po ś. p. Markiewiczu i Osieckim, rządca domu № 6 z ulicy Piekarskiej Wł. Koźmiński i lokatorzy. W. Helber, M. Tek., J. Helber i R. Muszyński, A. Bogdanowicz, Michrowska z synem, Kamiński, Wlodarska, Woźniak, Małż. Liszewscy, Brudziński, Majewski, Perowski, A. Szerniczewska złożyli i rs. 8½ kop. Jednocześnie otrzymałem dla tychże rodzin małż. czewscy 50 kop. Józef Barański, J. Bucholtz i I... ska 30 kop. Czyli razem składam rs. 2.61½ kop.

D. 30-go grudnia 1890-go r. *Wł. Koźmiński.*

— Od A. B. dwa szynele gimnazjalne i palto.

— Posłaniec № 414 tytułem kary 30 kop. dla najbiedniejszych na opał.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Emiljan Konarski,**

zarządzający administracją „Kurjera Codziennego," przeżywszy lat 47, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności dnia 30 grudnia, o godzinie **9-ej i pół** wieczorem. Pogrążeni w smutku żona i dzieci zapraszają przyjaciół, kolegów i życzliwych na nabożeństwo żałobne, mające się odbyć dnia 2 stycznia 1891 r., o godz. **10-ej i pół** rano, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1723—

† **Ś. p. Tosiuchna Boduszyńska,**

córka adwokata przysięgłego, Stanisława i Jadwigi z Piotrowskich, przeżywszy lat 5, przeniosła się do wieczności w dniu 30 grudnia 1890 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża, w dniu 2 stycznia 1891 r., o g. **11** przed poł., po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4586—

† **Ś. p. Feliks Felicjan Dziankowski,**

urzędnik Towarzystwa kred. miejskiego, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 30-ym grudnia r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 47. W głębokim smutku pozostali rodzice, żona z dziećmi i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 2-im stycznia 1891 r., to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4585—

† Dnia 2-go stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo za spokój duszy **ś. p. Aleksandra Kryńskiego**, w kościele św. Antoniego (po reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które stroskana rodzina zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych. —1576

† **Za duszę ś. p. Magdaleny TONN,**

jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 2-go stycznia 1891 r. w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godz. **10-ej** zrana. —4570—

† **Za duszę ś. p. TOMASZA BOROWSKIEGO,**

w piątek, to jest dnia 2-go stycznia, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** rano, na które zaprasza się życzliwych. —4578—

† W piątek, tj. dnia 2-go stycznia, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. **Henryka i Pauliny z Niedzieskich małżonków Markowskich.** —4577—

† W dniu 3-im stycznia 1891 r., jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. LUDWIKI KOEHLER,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. **10½** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. —4532

† W dniu 2-im stycznia r. p., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Henriety i Jana Wołowskich**, a to z legatu przez niegdy Jana Wołowskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —15—

Z Petersburga.

Swiet pisze w artykule wstępnym:

„Niemcy berlińscy, przeniknięci na wylot militaryzmem, skrupulatnie ukrywają fatalne rezultaty trójprzymierza i podawnemu zapewniają, iż nikt inny tylko liga z Niemcami na czele utrzymuje pokój europejski. Niemcy wiedzą, co robią. Zdają oni sobie wybornie sprawę, że położenie polityczne Europy posiada wiele punktów ciemnych, aby można było zaufać pokojowi, więcej zapewnionemu słowami, niż faktami. Z drugiej znów strony kierownicy Niemiec wiedzą jeszcze i o tem, że obecny anormalny i przygnębiający stan rzeczy wiecznie trwać nie może, że niezbędnem jest szukać jakiegoś wyjścia, którem w sposób naturalny stanie się wojna. Oto przyczyna, dla której Niemcy pomyślały o związaniu się przymierzem i nieustannie starają się o zyskanie coraz to nowych popleczników ligi. W tem polega cała treść polityki niemieckiej, owej polityki, która tak wypukle zarysowała się zwłaszcza w ciągu trzechletniego panowania cesarza Wilhelma II-go.

„Trudno uwierzyć, aby politycy niemieccy szczerze mówili o swem zamiłowaniu pokoju, skoro przykładają tyle starań w celu rozszerzenia przymierza i wciągnięcia doń wszystkich państw, z wyjątkiem

Rosji i Francji. Tym sposobem okazują oni nawet, przeciw komu skierowane jest przymierze. Zresztą, ukryć tego nie podobna. Cały świat wie, że przymierze skierowane jest wyłącznie przeciw Rosji i Francji, które dzięki temu pozostają nieustannie pod mieczem Damoklesa—innemi słowami pod przygnębiającym wpływem militaryzmu niemieckiego.

„W takich warunkach, wskazówki historji i zdrowe interesy polityki międzynarodowej i wreszcie sam rozsądek winienby, jakby się zdawało, przekonać wszystkich, że szowinizm niemiecki dawać się będzie tem więcej we znaki, im silniejsze będą Niemcy w porównaniu z przeciwnikami. Do walki z nimi Niemcy, według własnego przekonania, mają sił zamało i dlatego stwarzają przymierza, żywiąc przytem ufność, że przeciwnicy tą samą drogą nie pójdą. I rzeczywiście, ufność ta znajduje dotychczas potwierdzenie w praktyce. Bez względu na oczywistą solidarność interesów, bez względu na identyczność położenia politycznego Francja i Rosja poprzestają po dawnemu na platonicznych zapewnieniach o swych wzajemnych sympatjach. Lecz jakkolwiek byłyby silnemi i trwalemi te uczucia, jakkolwiek szczerze podzielałyby je obiedwie nacje, od tego platonicznego związku do rzeczywistego przymierza politycznego—daleko. Niemcy wciąż też naprzeciw siebie widzą dwa oddzielne państwa, nie zaś jedną połączoną ściśle całość, a więc potężniejszą i groźniejszą. Gdyby naprzeciw trójprzymierza stanęło rzeczywiste przymierze russko francuzkie, wówczas pokój europejski zostałby zapewniony w daleko większej mierze. Wobec rozdziału w łonie przeciwników i w przeświadczeniu o swej jedności członkowie trójprzymierza mogą głośno twierdzić, że pokój europejski od nich tylko zależy; niechby jednak powstało przymierze francuzko russkie, wtedy zapewnienia podobne przybrałyby zupełnie inny, więcej może prawdziwy charakter. W ten sposób w imię jednakowo wszystkim drogich interesów pokoju niezbędnem jest urzeczywistnienie faktyczne przymierza francuzko-russkiego—przymierza, które z równą radością powitają wszyscy patrjoci russcy i francuzcy."

Birż. wied. zamieszczają następujące wyjaśnienia w kwestji wahania się kursu rubla:

„Po kilkutygodniowej zniżce kursu wekslowego russkiego, spadanie to w tych dniach powstrzymało się, przyczem wiele okoliczności przemawia na korzyść przypuszczenia, że prawdopodobnie dalsza zniżka już nie nastąpi. Zarejestrowana przez nas zmiana ogólnych poglądów na dalszy rozwój ceny giełdowej rubla kredytowego zeszła się akurat z pogłoską, że nieporozumienia wewnętrznej natury, o których tyle mówiono w ostatnich czasach w Rosji i za granicą, załatwione zostały w sposób gorąco pożądany przez świat finansowy i że z tego powodu nie należy się spodziewać żadnych ważniejszych zmian w jasno już zarysowanym programie ministerjum finansów. Jednocześnie pojawiły się i kategoryczne zaprzeczenia przypisywanego ministerjum finansów planu jakiejś tajemniczej fiksacji kursu wekslowego na „umiarkowanym" poziomie, a znaczenie tych zaprzeczeń zwiększyła jeszcze powaga źródła, z którego one pochodziły. W przeciwieństwie z niedawnem zjawiskiem, kiedy to wszelkie usiłowania giełd zagranicznych w kierunku podwyższania kursu napotkały na opór ze strony Petersburga, należy zanotować, że inicjatywa zwrotu w ogólnym poglądzie na dalsze skierowanie kursu wekslowego pochodzi tym razem od giełdy petersburskiej, a mianowicie z koła tych samych sfer finansowych, których operacje były przyczyną niedawnej zniżki kursu."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KOCHINA.

Wiedeń 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutki stosowania limfy Kocha w klinikach tutejszych coraz lepsze. Zaufanie, chwilowo zachwiane, wraca.

JAN ORTH.

Wiedeń 31-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*)— W styczniu ma być wypłacona suma, na którą zabezpieczony został przepadły okręt Jana Ortha.

ZATKNIĘCIE FLAGI.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Berliner Tageblatt* donosi, że zatknięcie flagi niemieckiej na wybrzeżu zanzibarskiem i uroczyste przejęcie go na rzecz państwa nastąpi jutro.

NIEMCY W AFRYCE.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Colonial Zeitung* wzywa rząd, aby cofnął nakaz, odwołujący Emina baszę z głębi Afryki, a wydany przez Wissmana. Gdyby bowiem ludność arabska dowiedziała się, że Emin wypadł z łaski, z pewnością rzuciłaby się na niego. Śmierć Emina spadłaby zaś brzemieniem ciężkiej odpowiedzialności na Niemcy.

PODRÓŻ CESARZA WILHELMA.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według *Timesa*, cesarz Wilhelm zamierza z końcem lipca znowu odwiedzić Anglję, następnie udać się własnym jachtem do Szkocji, a ztamtąd do Norwegji.

KONGRES INDYJSKI.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Kalkucie otwarty został szósty kongres indyjski. Uczestniczy w nim 6,000 osób. Delegatów jest 1,000, którzy reprezentują 6,000,000 ludności.

RUMUNI W SIEDMIOGRODZIE.

Bukareszt 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podczas obrad senatu nad adresem wniesiono ze strony opozycyjnej rezolucję żądającą, aby rząd rumuński ujął się w Budapeszcie za rumunami siedmiogrodzkimi. Minister spraw zewnętrznych Lahovary ubolewał nad wniesieniem rezolucji, ponieważ zasada interwencji dla małych państw jest szkodliwą. Wnioskodawca działał nierozważnie i niepatrjotycznie. Rząd spełnia wiernie swe obowiązki międzynarodowe. Jest to jedyna polityka, która pozwoli Rumunji zachować swą indywidualność i szacunek u sąsiadów. Wniosek rezolucji odrzucono, poczem cały adres 60-ciu głosami przeciw trzem przyjęto.

Wiedeń 31-go grudnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Cesarz nakazał umorzenie procesu przeciw pisarzowi serbskiemu Spirydjonowi Gopcewiczowi, oskarżonemu o obrazę jednego z członków domu cesarskiego.

Wiedeń 31-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Tutejsze warsztaty fabryczne firmy Siemens i Halske zaprowadziły u siebie dziewięcio-godzinny dzień pracy.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z powodu silnego mrozu cesarz zarządził ściągnięcie wart, stojących u bram zamkowych.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sprawa zwrotu sekwestrowanych niegdyś na mocy falkowskiego *Sperrgesetzu* pensyj duchownych kościołowi katolickiemu jest na najlepszej drodze. W oddzielnych djecezjach ustanowione będą przez biskupów kolegja rozpoznawcze, którym duchowni i korporacje przekładać mają swoje pretensje.

Rzym 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Esercito* ostrzega rząd, że na granicy włoskiej wielu oficerów francuzkich pełni służbę szpiegowską.

Rzym 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z powodu wygaśnięcia cholery w Hiszpanji, dowóz z portów tamtejszych został dozwolony, z wyjątkiem łachmanów.

Londyn 31-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Ruch na kolejach szkockich przywrócony.

Belgrad 31-go grudnia (*Tel. pr. Kur. War.*)— Organowi postępowemu *Videlo* za opublikowanie memorjału królowej Natalji, tudzież dołączonych doń dokumentów z r. 1887-go i 1888-go (dotyczących kwestji rozwodowej i poprzedzających rozwód niesnasek w domu królewskim o wychowanie syna; *przyp. red.*) wytoczono proces sądowy.

Belgrad 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Do skupczyny wniesiono projekt rządowy o pożyczce dziesięcio-miljonowej na cele uzbrojenia.

Berlin 31-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce 237 60 (wczoraj 238.10)
Ruble na dostawę 238 50 (wczoraj 239.00)

Losowanie dzieł sztuki.

W dniu dzisiejszym w Towarzystwie zachęty odbyło się losowanie dzieł sztuki.

W kole loteryjnem znajdowało się tegorocznych dowodów składkowych sztuk 4721.

Do losowania przeznaczono 95 różnych dzieł sztuki.

Na następujące numera akcyj padły wygrane:

4623 Ludwika Wiesiołowskiego „Rankiem" — Władysław Mencel.

5132 Stefanji Cygall „Główka chłopca" — Konrad Meklenburg.

1978 Aleksandra Świeszewskiego „Czarny staw"— Jan Sommer.

259 Marji Dulębianki „Główka dziewczynki" — Władysław Jurzyński.

4909 Marji Dulębianki „Pod drwalnią"—Jan Łopuski.

5430 Pantaleona Szyndlera „Jonasz" — Aleksander Piotrowski.

3870 Ludwika Pyrowicza „Fantazja" (rzeźba) — z korespondencji ks. Adolfa Majewskiego.

1352 Alfonsy Kunigowskiej „Ukrainka" — Konstanty Majewski.

6 Zdzisława Jasińskiego „Chora matka" —August Boyé.

3503 Kazimierza Mireckiego „Wnętrze pracowni"—Wiktor Ostrowski.

2607 Maurycego Trębacza „Komunikantka" — Franciszek Grudziński.

4458 Józefa Rapackiego „Pustkowie" — Tadeusz Chrzanowski.

3690 Ludwika Dymitrowicza „Wnętrze kościoła" — Stanisław Daubiński.

3321 Teofila Godeckiego „Szarytka" (rzeźba) — Mikołaj Kalinowski.

185 Jana Rosena „Na manowcach"—Juljan Henryk Rundo.

1426 Pawła Rosena „Krajobraz"—Ksawery Franciszek Lewicki.

3443 Ap. Kędzierskiego „Na błotnistej drodze"— dr. Antoni Kryszka.

5289 Cyprjana Dylczyńskiego „Profil staruszki"— Leopold Czamański.

1904 Wacława Traczewskiego „Na targ" — Michał Imberch.

1340 Feliksa Szewczyka „Targ koński" — Aleksander Wasiljew.

4361 Władysława Maleckiego „Przedmieście"— Maksymiljan Silberberg.

1951 Zdzisława Jasińskiego „Z naszych stron"— Władysław Paszkowski.

231 Józefa Pankiewicza „Typ z za Żelaznej Bramy"—Jakób Skonieczny.

130 Aleksandra Swieszewskiego „Krajobraz nr. II-gi"—Kazimierz Siedlewski.

1121 B. Łaszczyńskiego „Zakątek rzymski"— Norbert Piwowoński.

4033 Edmunda Perlego „Krowy"—Juljan Klingholz.

701 Stefana Farnettego „Młoda turczynka"—br. Wilhelm Kleiber.

4595 Mieczysława Reyznera „Włoszka"—Otton Fiszer.

2988 Henryka Cieszkowskiego „Wezuwjusz"— Bronisław Galczyński.

1448 Czesława Jankowskiego „Pożegnanie z Juchasem"—Jan Aloizy Głogowski.

4256 Henryka Cieszkowskiego „Droga Appia"— Wilhelm Leiberg.

1149 Eugenjusza Wrzeszcza „O zmroku"— Aleksander Karwowski.

876 Antoniego Drożdżyńskiego „Krajobraz jesienny"—Leon Dzierzkowski.

1026 Teodora Rygiera „Biust Lenartowicza" (rzeźba)—Wincenty Borejsza.

3649 Konstantego Laszczki „Terminator" (rzeźba)—ks. Franciszek Augustajtys.

1732 Walerego Brochockiego „Na łące" — Adolf Troetzer.

1419 Aleksandra Borawskiego „Prządka" (rzeźba)—Juljan Pawłowski.

1263 Stanisława Lewandowskiego „Medaljon Mickiewicza" (rzeźba)—Józef Krasuski.

1174 Jana Wydżgi „Typy" (rzeźba)—Konstanty Zięciakiewicz.

3603 Wacława Pawliszaka „Fantazja" — Feliks Kolbiński.

2881 Wojciecha Gersona „Królewskie schronisko"—z korespondencji Jana Pożerskiego z Suwałk.

1520 Józefa Rapackiego „Rankiem"—dr. Remigjusz Laskowski.

2351 Alfonsyny Kanigowskiej „Dziewczynka"— Florjan Gutowski.

5421 Feliksa Brzozowskiego „W zaroślach"— Aloiz Władysław.

3814 Dobiesława Królikowskiego „Samotny"—Konstanty Górski.

4455 Ludwika de Laveaux „Z Dąbrowy górniczej" (akwarela) — Juljan Małkin.

3644 Zdzisława Jasińskiego „Zakrystjan" — ks. Paweł Slawianis.

1598 Juljana Fałata „Benedyktyni w Nieświeżu" (akwarela)— Jakób Czerniaka.

5533 Edmunda Perlego „Jesienią" — Władysław de Tourquier.

1745 Feliksa Szewczyka „Kmicic z tabunem" (akwarela)—Władysław Brzosko.

3983 Jadwigi Bobińskiej „Begonja" — Kajetan Pikulski.

232 Karola Klopfera „Z okolic Strzegowa" — Antoni Tuczyn.

964 Feliksa Słupskiego „Głowa starca" — Józef Flatt.

1860 Aleksandra Swieszewskiego „Krajobraz nr. II"—Stefan Safonow.

1885 Edmunda Perlego „Wiosna" — Karol Biernacki.

200 Feliksa Brzozowskiego „Zimne wody w Tatrach"—Ignacy Sowiński.

4374 Jana Kryńskiego „Michał Korybutt" (rzeźba)— Emiljan Wasilewski.

4649 Karola Klopfera „Brzegi Wisły" — Ignacy Regelman.

1188 Stanisława Budzińskiego „Niepewna pogoda"—Stanisław Giejsztor.

5243 Józefa Pankiewicza „Targ na kwiaty w Paryżu"—ks. Kacper Kobyliński.

3078 Leona Szpądrowskiego „U chorego kolegi"—J. Zand.

491 Franciszka Wastkowskiego „Z lat minionych"—Konstanty Rudzki.

413 Feliksa Cichockiego „W haremie"—Samuel Bergson.

2022 Stefanji Cygall „Widok Wenecji"—Stanisław Kontkiewicz.

1039 Leopolda Wasilkowskiego „Pierrotka" (rzeźba)—Franciszek Fiszer.

4624 Piotra Stachiewicza „Dziad i baba"—Andrzej Mieczkowski.

3477 Mieczysława Reyznera „Bachantka" (pastel)—Florjan Kützlich.

179 Franciszka Wastkowskiego „Stare miasto"—Zygmunt Weynreb.

4365 Józefa Chełmońskiego „W kościele"—Wacław Orłowski.

1738 Hipolita Marczewskiego „Zaloty" (rzeźba)—Maks Klassen.

2877 Ludomira Dymitrowicza „Wnętrze kaplicy św. Wincentego"—Ignacy Zaremba.

3977 Stanisława Wolskiego „W pracowni malarza"—Karol Żero.

4322 Józefa Wodzińskiego „Przy mamie" — br. Dernfelder.

1493 Henryka Piątkowskiego „Widok morski"—Władysław Mickiewicz.

3967 Tadeusza Błotnickiego „Ecce homo" (rzeźba)—Stefan Mencel.

5223 Jana Kryńskiego, „Jan Kazimierz" (rzeźba) — Ks. Maciej Brykowski.

4215 Franciszka Wastkowskiego „Rynek w Grodzisku"—Adam Mebuczy.

576 Zdzisława Jasińskiego „Wiosna"—Ksawery Mikorski.

2074 Alfonsy Kanigowskiej „Dziewczyna"—Albin Goszczyński.

729 Adama Malinowskiego „Z pod Bohotnicy"—Władysław Bogorja Skotnicki.

3421 Marji Dulębianki „Na prymarji"—*b. redakcja Tygodnika powszechnego.*

4720 Emilji Dukszta-Dukszyńskiej „Kobieta z Dachau"—Ksawery Netto.

287 Jana Perdzyńskiego „Głowa dziada"—Michał Katarzyński.

1647 Witolda Wołczaskiego „Krajobraz"—Grzegorz Mackiewicz.

3248 Ryszarda Oknińskiego „W miasteczku" — Gracjan Dąbrowski.

5180 Aleksandra Świeszewskiego „Krajobraz Nr. I"— A. Cielecki.

1939 Ludwika de Laveaux „Dziad Kacper"—ks. Paweł Nowacki.

1861 Aleksandra Swieszewskiego „Krajobraz Nr. III" — Jan Obuchowski.

3207 Feliksa Cichockiego „Hop, hop!"—ks. Józef Przezdziecki.

3093 Zofji Stankiewiczównej „Brzegi Normandji" — ks. Tomasz Zdziennicki.

4307 Kazimierza Alchimowicza „Łódź hiszpańska"—ks. Franciszek Chmielewski.

1410 Franciszka Kostrzewskiego „Przerwana schadzka"—Andrzej Piekarski.

4440 Karola Biske „Zachód słońca"—Leon Chojnacki.

3490 Marji Dulębianki „Jasiek Krzemienica" — Stanisław Dylewski.

2217 Bronisława Wiśniewskiego „W ogrodzie"—Bogusław Żechowski.

GIEŁDA.

Warszawa, **31-go grudnia.**

Berlin nadesłał nam dziś szacowanie 238,75 odpowiadające kursowi 41.90 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały cokolwiek słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. U nas było dziś bardzo drogo, co należy przypisać dość silnym zapotrzebowaniom pokryciowym, które nie znajdowały na targu odpowiedniej ilości materjału. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 42 (równia 238.10 m. bez kosztów) i końcowym 42.20 (t. j. 236 90 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 20 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 25 na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca marca r. p. po 42.25, do końca lutego po 42.25 i do końca stycznia r. p. po 42.15, a z odbiorem stałym w końcu lutego r. p. po 42.15 i w końcu stycznia po 42.10.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42, $42.02\frac{1}{2}$, 42.05, $42.07\frac{1}{2}$, 42.10, $42.12\frac{1}{2}$, 42.15, $42.17\frac{1}{2}$ i 42.20, przy kursach zasadniczych 42.05, $42.07\frac{1}{2}$, 42.10, $42.12\frac{1}{2}$ i 42.15, żądając 42.50. Jednomiesięczny Gdańsk brano po $42.07\frac{1}{2}$. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.90, 42 i 42.05. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.51. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.30, bez nabywców. **Wiedeń krótki** chciano sprzedać po 75.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Listy likwidacyjne ofiarowano po 94.25 i 93.80, stosownie do wielkości odcinków, a płaconoby po 93.60 i i 93.25, otrzymano zaś za kilka tysiączków 93.30, za kilka pięciosetek 93.25 i 93.20 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych. Pożyczki **wschodnie** chciano oddać po 104 I em., 104.75 II em. i po 107 III em., branoby zaś po 103 25, 104 i 106.25, a kupiono drobnostki I em. po $103.12\frac{1}{2}$ i II em. po $104.12\frac{1}{2}$. Pożyczki premjowe z r. 1864-go po lokowanoby po 240, premjówki z r. 1866-go po 218.50, a listy premjowe szlacheckie pełnoopłacone po 215, a kupowanoby po 238, 217 i 213, zabrano zaś kilka premjówek I em. po 239.50, oraz kilka II em. po 218.25. Bilety Banku Państwa w żądaniu po 103.50 I em., 103 II em., 103 IV em. i 103 V em., przy poszukiwaniu po 102.75 I em. i po 102.40 za cztery następne. Ceniono $4\frac{1}{2}\%$ obligacje kolejowe z r. 1890-go po 103. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 92, nabywanoby po 91.50, a nabyto kilka tysięcy po 91.65.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.80 I ser. i po 97.65 II-ej, III IV i V ser., branoby zaś po 98.30 I-ej ser. i po 97.10 II-ej, III, IV i V-ej serji, umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 97.05. Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 100 I s., 98.50 II s., 97.25 III s. 96.50 IV i po 96 25 V s., przy poszukiwaniu po 99.25, 98, 96.75, 96.10 i 95.75, stosownie do serji; zabrano kilkanaście tysięcy IV-ej ser. po 96, 95.90, oraz kilkanaście tysięcy V-ej po 95.85, 95.80, 95.75 i 95.70. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu po 97.25, 94.50, 93.75 i 93.25, przy płaceniu po 96.50, 94, 93.25 i 93, względnie do serji, sprzedano kilka tysięcy II-ej po 94 i III ser. po 93.10. 6% listy zastawne kaliskie sprzedawanoby po 102, lubelskie po 102 i płockie po 101, kupowanoby zaś po 101.75, 101.50 i 100.50 i kupiono kilka tysięcy lubelskich po 101.75. Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano otrzymać 94, przy chęci oddania po 93.50; wzięto kilka tysięcy po 93.65. Listy zastaw. 6% wileńskie ziemskie sprzedawanoby po 103.25, a 5% listy po 97.50, kupowanoby zaś po 102.75, i po 97, a nabyto kilka tysięcy 5% listów po 96.90.

W żądaniu akcje kolei warszawsko bydgoskiej po 92 przy płaceniu po 91, kolei terespolskiej po 136, przy płaceniu po 133, fabr.-łódzkiej po 240, przy poszukiwaniu po 230, nadwiślańskiej po 104, akcyj Banku handlowego w Warszawie po 340, przy płaceniu po 337, warsz. Banku dyskontowego po 312, przy posz. po 309, kupiono kilkanaście sztuk po 309, akcyj Banku handl. w Łodzi poszukiwano po 450, w zaofiarowaniu warsz. Tow. ubezp. od ognia po 220, przy płaceniu po 210, warsz. Tow. fabryk cukru po 850, przy płaceniu po 835, warsz. Tow. fabryk cukru: Dobrzelin po 1100, przy płacenin po 1000, Józefów po 175, płaconoby 160, Czersk po 185, poszukiwane po 160, Hermanów i Łyszkowice po 210, poszukiwano po 200; Oryszew po 500, poszukiwano zaś po 450, Częstocice po 400, poszukiwane zaś były po 375; Leonów po 100, poszukiwano po 60; Konstancja po 580, poszukiwano po 540; Towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein po 200, Tow. zakł. met. B. Hantke w Warszawie po 1,100, posz. po 1,050; Tow. zakł. górn. starachowickich po 75, przy płaceniu po 70; Tow. warsz. fabr. machin, narzędzi rolniczych i odlewów po 25, przy płaceniu po 15; **warsz. Tow. węgla i zakł. hutniczych po 340, przy płaceniu 315; Tow. zakł. przędz. bawełny tkalni i blech. w Zawierciu** po 275, przy płaceniu po 240; Tow. Łazienek i łaźni po 40, przy posz. po 33; Tow. akcyjn. Temler i Szwede po 600, przy płac. po 500; Tow. walcowni żelaza Koszyki po 300; akc. fabr. pap. Soczewka po 600 $4\frac{1}{2}\%$ obligacyj kolei fabr.-łódzkiej po 98, przy chęci płacenia 97.

Notowano półimperjały nowe po 6.82 w żądaniu, kupiono kilkadziesiąt sztuk po 6.85 i 6.90. Zapłacono rs. $1.37\frac{5}{12}$, rs. $1.37\frac{1}{2}$ i rs. $1.37\frac{2}{3}$ za kilka tysięcy kuponów celnych, oraz 42.15, $17\frac{1}{2}$ i 42.20 za kilkanaście tysięcy marek, przy żądaniu po 42.50. Notowano guldeny po 76 kop. i franki $34\frac{1}{2}$ kop. w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.52^{6} do 8.55^{7}, garniec od $2.77\frac{1}{2}$ do $2.78\frac{1}{2}$. Dowozy mniejsze. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. $10.67\frac{1}{2}$.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 31-go grudnia.—Zaofiarowanie towaru w dniu dzisiejszym było bardzo małe, dostarczono zaledwie 200 korcy pszenicy. Przy usposobienie nie wyraźnem, kupowano tylko wyborowe gatunki po 5.90 i 6 rs., innemi gatunkami się nie zajmowano. Żyta wystawiono na sprzedaż również 200 korcy, ceny bez zmiany, nabywano tylko wyborowe ziarno po 4.50 i 4.65. Dowozy owsa wynosiły zaledwie 200 korcy, sprzedawano tylko na detal po 2 40 do 2.60 stosownio do gatunku. Dowieziono też nieco grochu i jęczmienia, które nie znalazły amatorów.

Cukier. Petersburg 27 go grudnia. — W ciągu ubiegłego tygodnia na rynku cukrowym pojawiła się chwilowo chęć kupna, lecz koniec tygodnia był spokojny. Mączkę cukrową krystaliczną w towarze gotowym płacono po rs. 4.75 do $4.77\frac{1}{2}$, na dostawę w lutym i marcu dokonano kilku tranzakcyj. Kryształ polski ofiarowano po rs. 4.75. Mączkę mieloną oddawano w sprzedaży cząstkowej i na wagony po rs. 4.75 do $4.72\frac{1}{2}$. Większych partyj nie można było umieścić. Rafinada miała spokojny obrót.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 22/7.—Pisałem ale pomimo obietnicy dotąd nie odebrałem. Niewiem gdzie szukać po wyjeździe. Słowa twego listu były głosem uczuć żyjących w sercu twego niezmiennie i na zawsze 24/IV. 4584

— Dzidzi.—Listy, fotografja a nawet depesza wysłane w swoim czasie; nie pojmuję co się stało żeś nie odebrał, jutro wyszlę list pod dawnym adresem—jak mogłeś posądzać o zmienność? Kiedy się zobaczymy, to znów od ciebie zależy.—Kocia. 4565

— W. A.—Składam ci najserdeczniejsze noworoczne życzenia—pragnę z całej duszy, aby rok nowy był dla ciebie początkiem szczęścia i spokoju wewnętrznego. Tęsknię—zawsze i wszędzie myślę o tobie. Bądź dobrą. Czekam pełen nadziei. 4580

— „Figaro".—Za nadużycie cierpliwości proszę o przebaczenie „Złotego serca". Ostatni list mój wytłumaczy. Oczekuję znaku życia. Przyjm najserdeczniejsze życzenia Nowego Roku.—A. 6. 4568

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji prospekt „Tygodnika illustrowanego."

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt „Bluszczu."

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt „Wędrowca."

Rada Nadzorcza Funduszu dobroczynnego imienia Wincentego i Pauliny Radzimińskich,

podaje do powszechnej wiadomości, że w lasach dóbr Rytomoczydła, w powiecie Grójeckim, własność funduszu dobroczynnego stanowiących, sprzedane będą: czwarta i piąta poręby leśne, oraz resztę drzewa z trzech pierwszych poręb. Konkurenci zechcą zgłosić się w godzinach biurowych od dnia 29-go Grudnia r. b., do p. Prezesa Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w biurze przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 13-ym, dla przejrzenia warunków sprzedażnych.

Warszawa, dnia 24 Grudnia 1890-go roku: 2184r

Wielkie Przesilenie!!!

w New-Yorku i Londynie nie pozostało bez skutku i dla kontynentu europejskiego i zmusiło jedną z fabryk wyrobów srebrnych do sprzedania całego zapasu towaru za zwrotem jedynie kosztów robocizny. Jestem upoważniony do przeprowadzenia tej sprzedaży. **Sprzedaję** zatem każdemu, bądź **zamożnemu**, bądź **ubogiemu**, poniżej wyszczególnione przedmioty, za nadesłaniem tylko rs. 7:

6 szt. wyborowych **noży stołowych z prawdziwie angielską klingą.**
6 szt. ameryk. patent. **widelcy srebrnych z jednej sztuki.**
6 szt. ameryk. patentow. **łyżek stołowych srebrnych.**
12 szt. ameryk. patent. **łyżeczek** do kawy srebrnych.
1 szt. ameryk. patent. **srebrn. czerpaczki** do sosu.
1 szt. ameryk. patent. srebrn. czerpaczki do mleka.
6 szt. ameryk. podstawek Victoria.
2 szt. efektownych lichtarzy stołowych.
1 szt. sitko do herbaty.
1 szt. sitko do cukru.

42 sztuki razem.

Wszystkie wymienione wyżej przedmioty kosztowały dawniej 40 rs. i obecnie po nominalnej cenie rubli 7, są do odstąpienia. Amerykańskie srebro patentowane jest masywne z białego metalu, zachowującego białość swą w przeciągu lat 25, co jest gwarantowanem jako dowód, że ogłoszenie to nie jest blagą, oświadczam publicznie, że każdemu, kto z towaru nie będzie zadowolony, obowiązuję się zwrócić pieniądze.

Wysyłka towaru następuje zaraz po odbiorze pieniędzy.

Agenturze P. Perlberga,

zjednoczonych fabryk wyrobów ze srebra patentowanego amerykańskiego.

WIEDEŃ, II Rembrandtstrasse 33.

Szczególniej poleca się należący do tego kompletu proszek do czyszczenia, 1 pudełko z opisem użycia 15 kop.

Porto i cło wynoszą tylko 2 ruble, które opłaca się przy odbiorze posyłki. 2198R

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się powszechnej wiadomości, iż

1. Paweł Wilhelm Herman **Ernst**, muzyk, zamieszkały w Berlinie, Weinbergsowej, 6, syn obywatela ziemskiego Fr deryka Augusta Ferdynanda Ernst'a i małżonki tegoż Doroty Karoliny urodzonej Burckhardt, z Grüningen, i

2. Marja Fryderyka Katarzyna **Zerse**, bez wykazanego zajęcia, zamieszkała w Berlinie, Kastanien Allee № 38, córka emerytowanego urzędnika policyjnego Jana Hansa Chrystjana **Zerse** w Kassel zamieszkałego i tegoż żony Emilji Ludwiki urodzonej Block'a, zmarłej w Güttingen, zamierzają wstąpić w związki małżeńskie. 2199R

Berlin, 16 Grudnia 1890 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego
von der Osten.

2201r

R Z Ą D C A

Czech, wraz ze synem władający językami: czeskim, polskim i niemieckim, zajęci od dzieciństwa przy gospodarstwie i w Galicji już od 4 lat zajęci, poszukują miejsca przy gospodarstwie—ojciec jako zarządca a syn jako pomocnik jego.—Adres: Kraków, ulica Szlak l. 38 pod literą J. N. do 15 Stycznia

LICYTACJA

W dniu **2 (14) Stycznia** 1891 r., o godzinie 10-ej rano, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w Wydz. III tutejszego Sądu Okręgowego,

Nieruchomość

Chajma Zalcwasera, przy ulicy Twardej № 1147D—24. Nieruchomość ta składa się:

1) z placu obejmującego 4760 łokci kwadratowych;

2) z dwupiętrowej oficyny, w której mieszczą się lokale mieszkalne i **fabryka z 12 maszynami do wyrobu wstawek**.—Licytacja rozpocznie się od sumy **rs. 10,000.** Bliższa wiadomość u **Adwokata Przysięgłego Stanisława Bełzy. (Ulica Miodowa № 19).** 1776

W Niedzielę, d. 23 Grudnia (4 Stycznia), w Łazienkach, w Kancelarji Lejb-Gwardji pułku ułanów, odbędzie się 1773

sprzedaż przez licytację 150 półkożuszków.

ZARZĄD
Warszawskiego Akcyjnego Towarz. Pożyczkowego
na zastaw ruchomości.

Ma honor prosić panów Akcjonarjuszów Towarzystwa Pożyczkowego, o przybycie na zwyczajne ogólne zebranie mające się odbyć w d. 3 (15) Lutego 1891 r., o godz. 10-ej rano w biurze Towarzystwa w Warszawie, przy placu Wareckim № 2.

Akcjonarjusze mający chęć uczestniczyć w Ogólnem Zebraniu, obowiązani stosownie do § 35 Ustawy nie później jak na 7 dni przed terminem wyżej oznaczonym złożyć swoje akcje w Zarządzie Towarzystwa przy placu Wareckim № 2, w godzinach biurowych od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu, gdyż w d. 7 Lutego n. s. 1891 r., lista zgłaszających się będzie stanowczo zamknięta.

Akcjonarjusze mający swoje akcje w depozycie, obowiązani złożyć kwit depozytowy.

Na ogólnem Zebraniu będą decydowane następujące przedmioty:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności i operacji Towarzystwa za czas od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia 1890 r. oraz sprawozdanie Deputatów z czynności rewizyjnych.
2. Wykaz dochodów i wydatków za czas powyższy.
3. Billans stanu majątku Towarzystwa z dniem 1-m Grudnia 1890 r.
4. Wydzielenie z dochodów summy na częściowe umorzenie kosztów przygotowawczych oraz na częściowe umorzenie kosztów utensylji i urządzeń biurowych.
5. Wyznaczenie z dochodów summy na kapitał zapasowy i zakup papierów procentowych państwowych za gotowiznę z kapitału zapasowego.
6. Projekt rozdzielenia czystego zysku na dywidendę od akcji za 1890 r.
7. Budżet wydatków na 1891 r.
8. Otwarzenie trzeciej Filji w Warszawie w dzielnicy robotniczej z celem udzielania pożyczek na zastaw najdrobniejszych przedmiotów.
9. Otworzenie Filji w m. Łodzi od 1 (13) Lipca 1891 r. o ile będzie na to pozwolenie P. Ministra Finansów.
10. Wybór jednego Członka Zarządu i jednego Deputata, wybywających od 1 (13) Lipca 1891 r. oraz dwóch zastępców Członków Zarządu.
11. Wyjednanie zmiany Art. 57 Ustawy.
12. Rozpatrzenie takich wniosków akcjonarjuszów, które w myśl Art. 42 Ustawy mogłyby być przedstawione Ogólnemu Zebraniu.

Gdyby w oznaczonym jak wyżej terminie nie zebrała się potrzebna ilość Akcjonarjuszów posiadających przynajmniej 1/3 ogólnego kapitału zakładowego, w takim razie na mocy § 43 Ustawy, naznacza się termin powtórnego zebrania na dzień 24 Lutego (8 Marca) 1891 roku, o godzinie 10-ej rano, bez nowych ogłoszeń w temże samem miejscu i dla zdecydowania tychże samych wniosków.—Decyzje powtórnego zebrania będą ważne bez względu na liczbę uczestniczących w niem Akcjonarjuszów. 1750

ST.-PETERSBURSKI PRYWATNY
BANK HANDLOWY
(Anglijskaja Nabiereżnaja Nr 18),

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż przyjmuje na siebie **asekurację** od wylosowania:

Biletów Pożyczki Premjowej 5% I Emisji oraz
„ Pożyczki Premjowej 5% II Emisji,

pobierając za asekurację każdego Biletu **kop. 75** i opłatę stemplową od każdego kwitu **kop. 15.**

Asekuracja całkowitych Serji według osobnej umowy. 2190r

L'URBAINE
Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie
założone w r. 1864-ym.

Ubezpieczeń będących w ***mocy*** jest na sumę ***270,986,407*** fr.
Wypłacono ubezpieczonym . . . . ***38,219,244*** „
Rozdzielono zysków między ubezpieczonych ***9,000,577*** „

Szczególne korzyści, jakie Towarzystwo l'URBAINE dla ubezpieczonych przedstawia:

1. W razie obłożnej choroby ubezpieczonego, Towarzystwo opłaca za niego przypadające składki, z własnych na ten cel przeznaczonych funduszów, jeżeli zaś choroba trwa dłużej niż 2 lata, lub jeżeli wskutek nieszczęśliwego wypadku ubezpieczony pozbawiony został zdolności do pracy, Towarzystwo wypłaca mu ***niezwłocznie*** 3/4 ubezpieczonej sumy, zachowując resztę (1/4) do terminu polisy i nie pobierając już nadal składek.
2. Tow. l'Urbaine wypłaca ubezpieczoną sumę w razie nierozmyślnego ***samobójstwa ubezpieczonej osoby.***
3. Od składek, opłacanych półrocznie Tow. pobiera 1%; kwartalnie zaś 1½% w stosunku ***rocznym.***
4. W razie, jeżeli w zeznaniach danych lekarzowi, okaże się później ważna niedokładność, pociągająca unieważnienie polisy, Towarzystwo nie ciągnie z tego żadnych dla siebie korzyści i zwraca ubezpieczonemu wszystkie składki z wyjątkiem pierwszej na pokrycie poniesionych kosztów.
5. Między taryfami Tow. l'Urbaine, jest wiele nader dogodnych i dotąd nieznanych.

Prospekty i objaśnienia otrzymać można, oraz przesyła się franco na żądanie,

w Biurze Jeneralnej Reprezentacji na Królestwo Polskie
w Domu Bankierskim Mieczysław Epstein,
Mazowiecka № 9,

2073R

oraz u głównego Ajenta na Warszawę T. Kiczorowskiego Wierzbowa 7.

Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9,

poleca: Wina deserowe, stołowe i Szampańskie, Likiery wszelkich gatunków, Koniaki pierwszorzędnych marek, Pasztety Strasburskie, Śliwki Wiesbadeńskie, Orzechy kokosowe, Owoce Marsylijskie. 2011r

---



POLECA
12 BUTELEK

rozmaitego wyborowego wina, między innemi ***1 but. Szampańskiego*** lub też ***1 but. Koniaku,*** jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg Żelaznych franco za zaliczeniem, w Królestwie po rs. 8, w Cesarstwie po rs. 9. 2061R



F. ŁAPIŃSKI.
Najdawniejszy Handel Węglem i Drzewem,

26 lat egzystujący, zakupił z kilku najlepszych kopalń, w znacznej ilości Węgle kamienne.—Złożone zapasy węgla w składzie (Okopowa Nr 2, Telefonu Nr 356) i każdodziennie regularnie nadchodzące transporty, dają możność obniżenia ceny węgli, na sprzedaż detaliczną, a mianowicie: Węgle grube i kostkowe Nr I (w średnich kawałkach) po kopiejek **90** za korzec, kostkowe Nr II (w mniejszych kawałkach) bez miału, bardzo odpowiednie do kuchen i pieców, po kopiejek **85** za korzec, z odstawą natychmiastową.

Fabrykom i Zakładom większym, biorącym całemi wagonami, bez odstawy o kopiejek 10, z odstawą zaś o kop. 5 liczy się taniej na korcu.—Biorącym najmniej 2 wagony tygodniowo od ceny powyższej, jeszcze ustępuje się procent.

Wszystkie transporty ważone są w składzie na ostemplowanej wadze, licząc po 240 funtów na korzec. 2044r

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny, Jerozolimska Nr 63.—Telefonu Nr 468.

Do sprzedania z wolnej ręki
K O N I E

czystej krwi angielskiej, arabo-angielskiej, normandzkiej i roadsterskiej, reproduktory, wyścigowe z treningu, wierzchowe i pojazdowe. Bliższa wiadomość w Biurze Przybocznem Ludwika Hrabiego Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. 1737

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.
Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 725r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

306 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż). Winda osobowa. Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego". Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—**Przy dłuższym pobycie w Hotelu, zniżone ceny.** — Dyrektor, **L. Speiser**

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 36495

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 36788

Francuzka patentowana udziela lekcyj, 2 rs. miesięcznie. Wiejska 3—10. 36782

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 36119

Młoda niemka, dyplomowana, udziela lekcyj i u siebie, także korespondencji handlowej i buchhalterji. Plac św. Aleksandra 6, mieszkania 49, od 12—2. 36382

Młoda konwersatorka języka francuskiego, udziela lekcyj i u siebie. Czysta 6—24, od 11—12½ rano i 7—8 wieczorem. 36507

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 35720

Poszukuje lekcyj lub korepetycyj student uniwersytetu, matematyk, posiadający teoretycznie francuzki i niemiecki. Może udzielać lekcyj w godzinach rannych. Żórawia 15, mieszkania 7. 3729r

Potrzebna bona niemka, łagodna, do trojga dzieci. Dzielna № 5, mieszkania № 15. Zgłaszać się od 8-ej do 3-ej. 36803

Potrzebny jest nauczyciel, znający gruntownie języki: polski i niemiecki. Wiadomość: Pawia 8, m. 1, między 2—4. 36749

Paryżanka młoda poszukuje lekcyj w godzinach wieczornych, lub zajęcia jako lektorka. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub M. W. 24. 36763

Potrzebna francuzka z muzyką na demi-place. Sienna 17, m. 5. Zgłaszać się między godz. 2—4. 36674

W zakładzie fröblowskim Ludwiki Jahołkowskiej, Wspólna 40, zajęcia rozpoczną się 2 stycznia. 36480

Zakład froeblowski Marji Keller. Senatorska № 11, dawniej dom Roezlera. 36592

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 36669

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 26 mający, przystojny, agronom, posiadający 1,000 rs. kapitału, życzy sobie w celu matrymonjalnym, z braku znajomości, drogą anonsu poznać panienkę młodą, inteligentną, sympatyczną, posiadającą około 2,000 rs. posagu. Osoby życzące sobie wyjść za mąż za ziemianina, raczą nadsyłać oferty „Ziemianinowi", poste-restante Radziejów, gub. warszawska. 36582

Kawaler lat 29, przystojny, wykształcony, z niezależnem stanowiskiem w południowej Rosji, przynoszącem 3,200 rs. rocznego dochodu, życzy w celu matrymonjalnym poznać pannę do lat 23, przystojną, wykształconą, bezwarunkowo muzykalną i katoliczkę. Oferty poste-restante Warszawa pod literami „29. S. P. B. 3,200" tylko do 10-go stycznia, w którym to czasie będę osobiście w Warszawie. 36584

Posady i prace.

Administracji lub zarządu domu poszukuje urzędnik drogi wiedeńskiej, posiada szesnastoletnią praktykę i poważne rekomendacje, włada czterema językami. Złota 2, mieszkania 11. 36688

Bona niemka zaraz potrzebna. Bracka 16, mieszk. 24. 36708

B. kontroler fabryki rządowej, specjalista fachu ceramicznego, mogący samodzielnie kierować fabryką, znający prócz krajowych języki francuski i niemiecki, poszukuje posady. Na żądanie poważne referencje. Kurjer Warsz. lit. U. 1891. 36059

Buchalter rutynowany i korespondent w językach polskim i russkim, chrześcjanin, znający kilka specjalnych branży kupieckich i mogący samodzielnie załatwiać interesa zewnętrzne, poszukuje posady. Reflektanci raczą złożyć adres w Kurjerze Warszawskim pod lit. K. M. 70. 36057

Buchalter i korespondent niemiecki, znający także język polski, który w Warszawie przez 18 lat pracował w handlach i fabryce, posiadający świetne referencje, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia stosownego dla siebie.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. F. Tr. № 17. 36770

Człowiek średnich lat, mogący przedstawić pierwszorzędne referencje, praktycznie obznajmiony z administracją przedsiębiorstw przemysłowych, zarządem domów, wszelkiemi czynnościami administracyjnemi, mogący prowadzić specjalne księgi buchalteryjne i kontrolę, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Adres B. P. 23 Kurjer Warsz. 36058

Buchalter-korespondent przyjmie zajęcie po godz. 5-ej; tenże udziela lekcyj buchalterji. Świętojerska 18, m. 11. 36846

Czeladzie do szewca potrzebni na wyjazd. Długa 23, m. 7. 36616

Chłopiec 15-letni, biedny, inteligentny, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Marszałkowska 143, mieszk. 12. 36670

Do kwiatów potrzebne panny podręczne i do nauki. Świętojańska № 5, m. 9. 36506

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione i podręczne. Fabryka Górskiego, ulica Długa 23. 36762

Do magazynu Marji Fijałkowskiej potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem kompletnie uzdolniona panna do staników; mniej zdolne wyłącza się. Bracka 20. 36755

Do trykotów maszynistki, podręczne i do nauki. Dunaj Wąski № 3. 36796

Do roznoszenia i innych zajęć w administracji pisma potrzebny człowiek z dobrą rekomendacją. Widok 14, m. 3. 36802

Doświadczony i inteligentny agronom, kawaler, z kilkoletnią praktyką i gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca rządcy lub administratora. Oferty uprasza składać pod lit. A. K. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3692r

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki. Wiadomość u rządcy domu, Świętojańska 2. 36548

Kucharka potrzebna, tylko z dobremi świadectwami. Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszk. 3. 36651

Młody człowiek z patentem szkoły handlowej imienia Kronenberga poszukuje miejsca praktykanta w większym składzie kolonjalnym. Łaskawe oferty pod lit. „M. T." uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 36394

Obowiązku panny służącej! Znam gospodarstwo, krawiecczyznę, bieliznę, krój (patent Gałeckiej). Oferty w Kurjerze dla „Werner." 36720

Osoba uzdolniona w robocie sukien poszukuje zajęcia. Kiosk, Plac św. Aleksandra. 3715r

Poszukuje zajęcia biuralista średniego wieku, korespondujący w językach niemieckim, francuskim, russkim i polskim, były właściciel fabryki. Referencje pierwszorzędne. Oferty N. W. 91 Kurjer Warsz. 36056

Potrzebny praktykant gospodarczy. Marszałkowska 150, sklep druciany, 6—8-ej wieczorem. 36446

Potrzebny jest człowiek na posadę inkasenta lub rządcy domu i t. d. Człowiek z dobrą rekomendacją, z kaucją od 1,500 do 2,000 rs., od Nowego Roku może złożyć. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „M. K," 36371

Potrzebna młoda bona niemka z dobremi świadectwami. Wiadomość od godz. 1-ej do 3-ej. Zielna 35, mieszk. 8. 36575

Potrzebne są panny uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Wiadomość: Nowiniarska № 8, Friedberg. 36635

Potrzebna krojczyni i zarządzająca pracownią na wyjazd do Rosji. O warunkach dowiedzieć się w hotelu Europejskim № 179, od 5—9-ej wieczorem, do czwartku. 36663

Poszukuję ajenta młodego, z korespondencją francuską i russką. Wiadomość w hotelu Rzymskim № 26, od godz. 1 do 3-ej po południu. 36690

Potrzebna jest osoba, która zna doskonale szycie i krój bielizny. Oferty pod „Bielizna" uprasza się złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3727r

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem oraz osoby biorące robotę do domu. Plac Warecki, poczta, mieszkania № 6. 36778

Panna podręczna i uczennica potrzebne. Aleksandra Wojciechowska, Mokotowska 57, mieszk. 3. 36758

Polka młoda, inteligentna, obznajmiona z gospodajstwem, szyciem, poszukuje miejsca, na wyjazd, zajmie się sama wszystkiem. Oferty proszę do kiosku, Chmielna róg Brackiej. 36757

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki do magazynu Pariset, Nowy-Świat № 33. 36751

Potrzebne podręczne do kwiatów. Krakowskie-Przedmieście № 63, m. 3. 36746

Potrzebny woźny. Kaucja 250 rs. Pensja 15 rs. i mieszkanie. Oferty pod „Woźny" przyjmuje Kurjer. 36744

Potrzebne są panny do kwiatów. Bracka 23, m. 21. stróż wskaże. 36801

Potrzebna niemka na godziny. Nowy Świat № 9, od 1—2-ej, remiza. 36798

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 36786

Potrzebna wprawna krawcowa do sukien do domu, z maszyną. Widok 3, magazyn. 36825

Potrzebna uzdolniona panna do bielizny.— Niecała № 6, m. 12. 36836

Potrzebni chłopcy lub praktykanci do ślusarza. Zgoda № 11. 3731r

Rubli 50 i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi. Oferty A. Z. 50. w kantorze Kurjera. 36780

Rękawiarki i spódniczarki potrzebuję zaraz. Magazyn D. Kurdelskiej, Nowosenatorska № 9. 36735

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 36365

Stroję i koreguję fortepiany. Zaszczycony zadowoleniem pp. artystów sławnych w Europie, posiadam rekomendacje; pracę wykonywam sumiennie i praktycznie. Pańska № 44, m. 1, W. Sztabernak. 36765

Starsza panna kompletnie uzdolniona w prasowaniu staników potrzebna zaraz. Oferty z adresem zostawić w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Uzdolniona." 3737r

Uczeń szkoły niedzielno-handlowej, katolik, w wieku lat 17, z ładnym charakterem pisma, prosi pp. pryncypałów o zajęcie w kantorze lub handlu. Oferty w Kurjerze pod literami F. W. 36829

Wdowa w średnim wieku, obeznana dobrze z kuchnią, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca na wyjazd lub w miejscu. Świętojańska 15, mieszk. 7. 3632r

Zaraz potrzebny młody człowiek do sklepu dla detalicznej sprzedaży wina; kaucja 200 rs., wynagrodzenie 25 rs. miesięcznie, pokój przy sklepie na mieszkanie. Oferty składać w administracji Kurjera Warsz. pod napisem „Wino 200." 36811

50 rubli za wyrobienie posady. Oferty: poczta poste-restante lit. T. E. 36563

200 rubli za wyrobienie posady. Dyskrecja zupełna. Oferty: Kurjer Warszawski K. T. 36441

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 10, Ryszard Fijałkowski. 1185r

A) Skrzypce dobre, połówka, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 4. 36822

A) Galony haftowane i pasmanterje do sukien poleca magazyn Ch. S. Cohn, Nalewki 22. Ceny nizkie. 36820

Adres: Widok № 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 36826

Absolutną wyprzedaż towarów łokciowych, szlafroków, bielizny damskiej i męzkiej, kołder i t. p. po cenach najniższych, z powodu zwijania interesu urządza firma „Romana", Erywańska 18, róg Marszałkowskiej. 3735r

Adres: Tania sprzedaż towarów białych. Materjały na suknie. Serwety jutowe. Zielna 27, m. 23. 3711r

A) Wachlarze prześliczne od 40 kop. Leszno 41, J. Lukrec. 35858

Biurko męzkie, stoły etc. tanio sprzedam.— 3 Miodowa, oficyna 25. 36562

B) Najtaniej wachlarze paryskie. Wielki wybór. Leszno 41, J. Lukrec. 35857

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 36813

Bilard wiedeński, krótki, do sprzedania. Ul. Długa 37, w kawiarni. 36785

Bibljoteka, biurko męzkie machoniowe, duża szafa rozbierana i komoda jesionowa urzędowej roboty, do sprzedania. Jerozolimska 27, mieszk. 9. 36842

Czysta 2. Materace hygieniczne z wełny roślinnej. Dziecinne 2.80, 3.50, 4, normalne stopniowo rubla wyżej.—Wrotnowski, wystawa za kratą. 35659

Chcę kupić sanki jednokonne petersburskie używane. Oferty składać: hotel Brühlowski pod lit. K. S. 36812

Do sprzedania tanio futro szopy. Piękna 45, stróż wskaże. 36799

Drzewo opałowe sprzedaje się w składzie przy ulicy Pawiej № 44 po rs. 12 za sążeń, a w większych partjach po rs. 11 za sążeń na kolei. 36034

Do sprzedania dwie szafy lustrzane prawie nowe, meble z salonu, kredens, stół jadalny i biurko. Ul. Dzielna 69, m. 4. 36278

Encyklopedja Orgelbranda do zbycia. Nowogrodzka 29/34, od godz. 12—3-ej. 36604

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Kralla w najlepszym stanie do zbycia za rs. 350. Prosta 4, m. 22. 36775

Futro lisy bardzo tanio do sprzedania. Ul. Chmielna 23—19. 36745

Futro szopy sprzedam za rs. 15. Śliska 7, mieszk. 33. 36734

Firanki ładne kto ma do sprzedania, niech złoży oferty „Firanki." 36818

Fortepianów, pianin strojenie, reparację, przyjmuje Biernacki, Erywańska 9, mieszkanie Waligórskiej. 36809

Futro oficerskie i szynel z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Wspólna 57—7. 36795

Falbana koronkowa czarna 15, zarzutka biała 7. Wspólna 32—17. 3728r

Futro męzkie szopy, nowe, cena niska, do sprzedania. Nowa Praga, ulica Grodzka 162, u właścicielki domu. 36847

Herbatę chińską wyborową z tegorocznego zbioru, własnego opakowania, za 1 ℔ rs. 2, ½ rs. 1, ¼ ℔ kop. 50, ⅛ ℔ kop. 25, poleca ajencja handlowa W. Tryniszewski, Senatorska 8. Sprzedaż w kantorze ajencji i w pierwszorzędnych handlach w Warszawie i na prowincji Królestwa Polskiego. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 35173

Jest do sprzedania lustro tremo, szafa, komoda, łóżko. Nowogrodzka № 31, m. 5. 36424

Koń do pojedynki lub pary do sprzedania.— Żórawia 28, stróż wskaże. 36740

Kredens dębowy i stół obiadowy do zbycia, kufer duży. Krucza 47, u stolarza. 36739

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 36362

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 36239

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Machoniowe komody i szafa, łóżko, sofy, stoliki do kart, złoto, lankastrówka, sztucer. Karmelicka 11, m. 17. 36618

Maszyna do prasowania kapeluszy słomkowych bardzo tanio. Świętojerska 18, mieszkania 11. 36845

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 36832

Maszyny do szycia używane sprzedaję, kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 36271

Otomana 24 rs., szeslong 14, garniturek gabinetowy 35. Hoża № 38, m. 22. 36729

Pianina dobre, ton silny, śpiewny, do sprzedania i wynajęcia u Jana Dütz, Elektoralna № 6. 35068

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 8. 36357

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 36358

Pianino czarne konstrukcji amerykańskiej sprzedam. Nowy-Świat 4—2. 36730

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 3616r

Sanki. Jest do sprzedania 10 par sanek, to jest 5 parokonnych petersburskich i 5 par pojedyńczych petersburskich. Ulica Instytutowa № 4 36378

Sanki petersburskie do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary, szwajcar wskaże. 3708r

Suknia jedwabna electrique, strojna, raz użyta, tanio. Wspólna 26, pracownia. 36725

Skunksy w dobrym stanie (średniego wzrostu) za rs. 35. Podwale 34, m. 12. 36672

Sanki petersburskie do powożenia samemu, bez siedzenia i fartucha, do sprzedania. Elektoralna 41—12. 36817

Sprzedam suknię różową jedwabną, świeżą, tren przypinany, kwiaty, za 35 rs. Złota 46, m. 26. 36841

Tanio do nabycia futro skunksowe w dobrym stanie. Grzybów 6, front, pierwszy sklep żelazny, przy bramie. 36750

Z. Krasnodębska, dawniej Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca gruszki, jabłka w znacznej ilości, świeże pieczarki i inne artykuły spożywcze. 36849

Z powodu wyjazdu do sprzedania z ustępstwem 50 procent: księgozbiór z dwustu przeszło tomów, kredens dębowy, biurko o 9-iu szufladach, komoda, szafy do sukien, do książek, do bielizny machoniowe, samowar na 60 szklanek, praska żelazna do kopjowania, koń, bryczka na resorach, uprząż. Wiadomość w sklepie „Bazar Wiejski", Bracka № 2. 36804

Interesa handl. i mająt.

Akurat na czasie do sprzedania sklep na korzystnych warunkach z konfekcją damską i męzką. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3736r

Dystrybucja z towarem piśmiennym, w dobrem miejscu, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 98. 36722

Dwa domy w pierwszorzędnym punkcie, nowe, z wielkim komfortem zbudowane, do sprzedania na 10% brutto oraz jeden na drugorzędnej ulicy, w najruchliwszym punkcie handlowym, na $11^2/_3$% brutto. Tamże plac w stronach mających wielką przyszłość już w najbliższym czasie, tudzież majątek ziemski 9 włók w Grójeckiem, nader tanio do nabycia. Wreszcie poszukuje się na zamianę na majątek ziemski domu w Warszawie, w szacunku rs. 180,000. Bez pośrednictwa. Oferty M. K. 16 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3709r

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, targu dziennego od 15 do 20 rs.—Wiadomość: ulica Wspólna № 31. 36748

Do sprzedania sklep dystrybucyjny bardzo tanio od Nowego Roku. Ulica Nowolipki 46. 36737

Dom murowany 3-piętrowy, przynoszący rs. 2,700, sprzedaję za 19,000, czyli 15% netto, potrzeba 5 do 6,000. Wiadomość: Rybaki 12, mieszkania 5, zrana od 10—12-ej i od 4—6-ej. Tamże pralnię wynajmę. 36777

Do sprzedania sklep galanteryjno-dystrybucyjny z kantorem pism. Wiadomość: Senatorska № 2, dystrybucja. 36835

Do sprzedania sklep z ubiorami dziecinnemi i strojami damskiemi, egzystujący od lat 15; obrót roczny przeszło 2,000 rs., kapitał potrzebny rs. 1,000. Wiadomość w sklepie, Niecała № 12, u Rybińskiej. 36834

Fabryka wyrobów maszynowych z motorem gazowym i tokarniami pociągowemi do odstąpienia w każdym czasie; cena rs. 4,000 lub potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 2,000.—Oferty proszę złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod adresem „4,000." 3734r

Kawiarnia z bilardem i całem urządzeniem do sprzedania zaraz z przyczyny ważnych interesów. Róg ulic Mostowej i Nowomiejskiej. 36794

Kuchnia z bufetem do wynajęcia w restauracji. Marszałkowska 20. 36784

Korzystny interes. Jest do wydzierżawienia dom przy wielkim zakładzie wraz z gruntem i propinacją, w bliskości Warszawy.—Wiadomość: Warecka № 9, m. 38. 36603

Magle do sprzedania dobrze procentujące. Wielka 43. 36552

Majątek ziemski, większy, w gub. grodzieńskiej, na samej granicy Królestwa Polskiego, jest zaraz do wydzierżawienia. Gospodarstwo i inwentarz w dobrym stanie, budynki nowe. Cegielnia i piece do pędzenia terpentyny. Wyrób gontów. Na inwentarz, kaucję i dzierżawę potrzebna jest suma około 15,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod cyfrą „15,000." 36810

Na hypotekę posesji, składającej się z budynków drewnianych, przynoszących dochodu rocznego przeszło 2,000 rs., pod któremi wraz z ogrodem 25,000 łokci kwadratowych, potrzebna suma 3,400 rs., która mieścić się będzie po 4,600 rs. Wiadomość w sklepie „Bazar Wiejski", Bracka № 2. 36805

Nieruchomość № 925, ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 35854

Ogród owocowo-warzywny, propinacja z pachtem do wydzierżawienia od 1891 w Baczkach A., stacja Łochów. Wiadomość na miejscu lub Krucza 48, m. 15. 36384

Poszukuję przekąsek i piwa do wydzierżawienia lub też samych przekąsek. Żórawia № 14, sklep obuwia. 36450

Piekarnia z dwoma piecami do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela domu, Śliska № 56. 36491

Propinacja do wypuszczenia w dzierżawę od Nowego Roku, 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Książęca № 6, mieszk. 12, między 3—5. 36773

Poszukuję wspólniczki do krawieczyzny damskiej, z potrzebnemi przyrządami i znajomością fachu. Wiadomość w kiosku naprzeciw Kopernika. 36769

Potrzebny wspólnik lub nabywca fabryki, mającej wyłączny przywilej na całe Państwo Russkie na 3 lata, człowiek energiczny, z kapitałem 6—8 tysięcy. Nowy-Świat 23—11, od 6—8-ej. 36752

Potrzeba 31 tysięcy na pierwszy numer hypoteki domu murowanego na Pradze. Wiadomość u właścicielki domu, Praga, ulica Targowa № 18—20. 36791

Potrzeba 17,000 na 1-szy numer miejski. lokacja doskonała. Oferty w Kurjerze dla „Z. 14." 36724

Rubli 25,000 potrzeba na spłatę sumy, na 1-szy numer po Towarzystwie, na dom w pobliżu ogrodu Saskiego. Oferty w Kurjerze pod lit. A. B. 36819

Rubli 800 potrzebne na rok jeden. Gwarancje pewna. Oferty pod lit. W. K. w Kurjerze. 36828

Rolnik posiadający 6—10,000 rs., może zrobić świetny interes. Oferty K. 16 przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. Bez pośredników. 3733r

Rubli 30,000 razem lub od 10,000 ulokuję, pierwsze numera domów. Procent 7. Pośrednicy wyłączeni. Żelazna 72, mieszkania 2, od 2—4-ej. 36837

Rubli 75,000 wypożyczę częściowo. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 36220

Rubli 8,000 potrzebne zaraz na dobrą lokację na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Wiadomość: Marjańska № 4, mieszk. 13, od 2 do 6-ej po południu. 36546

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Zakroczymska № 9. 36469

Sklepik wiktuałów zaraz do sprzedania.—Tamka № 24. 36418

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, między fabrykami, z powodu zmiany interesów do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu, ul. Smocza № 28. 36840

Sklep do sprzedania za rubli sto dwadzieścia, targu od 8 do 10 rs. dziennie, komorne 10 rs. Pieczywo opłaca komorne. Kupujący mogą się przekonać. Chłodna № 53, stróż wskaże. 36774

Skład mąki i legumin do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 73. 36761

Sklep mydła i nafty do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 28. 36760

Sklep mydlarsko-norymberski sprzedam zaraz tanio. Wiadomość: Bracka № 25, w sklepie pieczywa. 36759

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu.—Krucza № 25. 36756

Sklep do sprzedania zaraz za rs. 30. Wiadowość w sklepie, Nowolipie № 20. 36753

Sklep z mieszkaniem spożywczy z dystrybucją i herbaciarnia, zapasy zimowe, zaraz sprzedam. Ogrodowa 30. 36747

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Nizka № 60. 36743

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i norymbersko-galanteryjny do sprzedania. Ordynacka № 7. 36741

Sklep sprzedam tanio z powodu wyjazdu.—Leszno 49. 36736

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów za rs. 160. Wiadomość: Chłodna 23, mieszk. 3. 36671

Sklep mączny do sprzedania w ruchliwem miejscu. Wiadomość: ul. Elektoralna № 28, w sklepie spożywczym. 36821

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 58. 36815

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskiej. 36814

Szynk wódek do sprzedania w każdym czasie na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie wędlin, Niecała № 3. 36793

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Ul. Burakowska № 1. 36789

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 3673r

Skład węgla w najwięcej zaludnionej dzielnicy miasta, na bardzo dogodnych warunkach natychmiast do odstąpienia. Wiadomość Chmielna № 106, w składzie węgla. 36568

Skład wódek z dobrem powodzeniem z powodu choroby właściciela jest do sprzedania. Wiadomość: Książęca 19. 36608

Sklep kolonjalno-spożywczy za rogatkami Ząbkowskiemi do odstąpienia. Wiadomość: Stare-Miasto № 28, rządca domu. 36637

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Chłodna róg Elektoralnej. 36709

Sklep norymbersko-galanteryjny i materjałów piśmiennych, w dobrym punkcie miasta, do sprzedania z towarem i urządzeniem za rs. 1,000. Wiadomość w kiosku przy pomniku Kopernika. 36703

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z herbaciarnią i mieszkaniem do sprzedania. Ogrodowa 30. 36664

Wspólnik z 1,000 rs. może znaleźć zajęcie i dobry procent od kapitału. Hoża 78, mieszkania 18. 36806

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep mydlarski z mieszkaniem. Krakowskie-Przedmieście № 71. 36738

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep wiktuałów, egzystujący od lat 25. Ul. Zakroczymska № 5. 36800

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Alkowa z używalnością salonu, wygódką, pierwsze piętro. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. 3726r

Do wynajęcia od 8 stycznia r. p. lokal na szynk, bawarję lub warsztat. Ulica Zgoda № 6. 36808

Dwa małe lokale bez wilgoci od stycznia. Nowy-Świat 25. 36772

Dwa pokoje umeblowane, oficyna, 1-e piętro. Krucza 2[illegible]. 36831

Dwa pokoje frontowe, pięknie umeblowane do wynajęcia. Nowy-Świat 4—2. 36731

Do wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem, meblami, usługą. Daniłowiczowska 7, mieszkania 7. 36624

Dla pp. właścicieli domów. Urzędnik etatowy, izraelita, poszukuje mieszkania za rządztwo, lub prowadzenie meldunków. Nowolipie № 44, m. 6. 36423

Do odnajęcia duży umeblowany pokój dla kobiety, można z życiem. Czysta 8, mieszkania 14. 36390

Lokale fabryczne, różne, do wynajęcia od 1 lipca. B. Turowski. Bielańska № 9. 36464

Miodowa 21, (1-e piętro, poprzeczna oficyna), pokój umeblowany, od 1-go stycznia. 36636

Od 1-go maja potrzebne jest mieszkanie 7 lub 8 pokoi, na 1-m piętrze, od frontu, w okolicach Marszałkowskiej od Królewskiej do Alei Jerozolimskiej. Oferty pod № 27, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3738r

Potrzebne mieszkanie umeblowane, z 4 lub 5-u pokoi i kuchni, w środku miasta, od Nowego Roku, na dwa miesiące. Wiadomość: Marszałkowska 90, m. 13, listownie. 36615

Pokój duży i gabinet umeblowane elegancko, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1-go stycznia, razem lub oddzielni. Sienna 3, mieszkania 6. 36698

Pokój frontowy z balkonem, umeblowany, do odnajęcia, róg Marszałkowskiej. Wilcza № 37, pierwsze piętro, m. 3. 36626

Pokój obszerny, meblowany, zaraz, samowar, obiady. Hoża 11, m. 3. 36555

Poszukuje się mieszkania z porządnem wejściem, złożonego z 4 pokoi, w okolicy ulicy Chmielnej. Oferty uprasza się składać w kantorze składu Koszelewa, ulica Nowogrodzka № 7. 36512

Poszukuje się od Nowego Roku dwóch pokoi z przedpokojem, kuchnią lub bez, w stronach: Marszałkowskiej, Brackiej, Alei Jerozolimskiej. Oferty: W. G. w Kur. Warsz. 3730r

Pokój z całodziennem utrzymaniem dla kobiety przyzwoitej. Szpitalna 4, m. 18, od 10-ej do 1-ej. 36824

Pokój ładny z wspólnym przedpokojem od Nowego Roku do wynajęcia. Nowolipie № 15, m, 4. 36733

Pokój przy familji, z usługą i samowarem lub bez, do wynajęcia zaraz. Ul. Leszczyńska № 9, m. 7. 36771

Pokój zaraz z meblami, ciepły, suchy. Ul. Chmielna 44, m. 5. 36764

Pralnia do wynajęcia na Podwalu. Wiadomość: Rybaki 12, mieszkania 5, od 10—12 i od 4—6. 36776

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej. Trębacka 5, m. 10. 36827

Pokój parterowy dwuokienny, wspólny przedpokój, meble, usługa, samowar, obiady do umowy. Żórawia 23, m. 25. 36850

Skład z windą obszerny, widny i suchy, na 1 m lub na 2-m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość w biurze technicznem, Miodowa 15. 35814

Sklep do wynajęcia od 1 stycznia 1891. Ulica Graniczna № 1078a. 36126

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, zlewem, wodociągiem i trzema przyległemi pokojami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 35950

W każdym czasie do wynajęcia w świeżo odrestaurowanym domu przy ulicy Nowy-Świat № 2, z widokiem na plac św. Aleksandra i Aleje Ujazdowskie: 5 pokoi na 1-m piętrze, z dużym salonem i balkonem; 6 pokoi na 1-m piętrze, z dużym salonem i balkonem, oraz ze wszelkiemi wygodami; tamże do wynajęcia 1 sklep narożny z 3 ma pokojami, oraz 2 sklepy pojedyńcze. 36768

Złota 34. Pokój przy bezdzietnej, inteligentnej familji, stróż wskaże. 36797

5 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, stajnia, wozownia i spichrz, do wynajęcia zaraz. Leszno 33, wprost kościoła. 3694r

Doniesienia rozmait[e]

Akuszerka S. P. z dyplomem warszaw[skiego] uniwersytetu, zaopatrzona w utensyl[ja za]bezpieczające zdrowie położnic. Udziela [ra]dy w zakresie swej specjalności, panio[m po]trzebującym zupełnej dyskrecji. Przy[jmuje] na słabość. Ul. Chmielna № 33, miesz[kania] № 17. 36823

Akuszerka z dyplomem medyko-chi[rurgi]cznej akademji, zaopatrzona w ute[nsylja] gwarantujące zdrowie położnic, przyjm[uje] panie na słabość i czas dłuższy, bez le[gi]tymacji, radzi w zakresie swej specjalno[ści], przyjmuje zamówienia, słabość od rs. [...] mieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2[...]

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby [...]wające się słabości w każdym czasie[...] Świętojerska № 22. 3672[...]

Dla kilku osób obiady zdrowe. Elek[toralna] № 5, mieszkania 15. 36593

Koniom ochwat, opoje, grudę, parchy, [...]gubi jedynie przez Radę Lekarską u[...] Australskie mydło restytucyjne, Mier[...]ski, Elektoralna 5. 3722[...]

Kantor. Chmielna 9. Zupełnie nowe e[...]ckie powozy nie drogo, miesięcznie. [...]

Kaszel natychmiast ustępuje od Draż[etek] z apteki F. Dziechcińskiego, Krakow[skie] Przedmieście № 59, wprost resursy obyw[atel]skiej. 3548r

„Mucha" najtańsze humorystyczne p[ismo] polskie większego rozmiaru, pod reda[kcją] Buchnera (Ner. Buch.), przy udziale Koś[...]skiego (Salto mortale), Waśniowskiego ([...]duś), Reinsteina (Francesco), Orłowsk[iego] (Krogulec), Oppmana (Or. Ot.), Kostrzews[kie]go, Oborskiego Mucharskiego, Traczewskieg[o i] innych. Prenumerata rocznie: Warszawa 3.60, prowincja 4. — Adres redakcji: Elek[to]ralna 8. 3556r

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym [po]karmem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 352[...]

Od 3 rs. suknie i okrycia damskie, ręcząc dobre i gustowne wykończenie, przyjm[uje] Z. Miniewska. Żórawia 26, m. 9, prawa ofi[cyna] na 2-e piętro. 36375

Obiady prywatne, smaczne. Mokotows[ka] № 51, mieszkania 16. 36807

Przechodząc ulicą Kruczą na Hożą do st[a]cji tramwajowej drogi żelaznej Warsza[w]sko-Wiedeńskiej, potem przyjechałam do st[a]cji Muranow tramwajem, ztamtąd na uli[cę] Marjańską, na przestrzeni tej zgubiono [...] sznurków korali z klamrą złotą, z krzyżyki[em] złotym z Chrystusem. Łaskawy znalazca [ra]czy odnieść: ulica Marjańska 42, wiadom[ość] u stróża. 36783

Przejeżdżając ulicami: Mazowiecką, Sz[pi]talna i Jerozolimska dnia 29 grudnia o go[]dzinie $9^1/_2$ wieczorem, zgubioną została [...] prawdziwa tokowa, z umieszczoną w śro[dku] literą metalową J. Łaskawy znalazca ra[czy] odnieść w Aleje Jerozolimskie № 43, m. [...] za nagrodą rs. 3. 36779

Peruki maskaradowe do wynajęcia w [...]cznym wyborze, zupełnie nowe, ceny ni[...] czesanie dam w zakładzie 40 kop., na mie[ście] 60 kop. Marszałkowska 112, róg Chmiel[nej] Przezdembski. 36838

Pianistka doskonale grająca do tańca, pr[zyj]muje zamówienia na wieczory tańcuj[ące]. Marszałkowska 95, m. 14. 36732

Pies, wyżeł duży, czarny, podpalany, [...] gordon, kulawy na prawą nogę, zginął d[nia] 27 grudnia, wabi się „Aldo." Znalazca od[pro]wadzi za nagrodą na ulicę Pańską № 16[...] stróża. 36581

Ślizgawka „na Praterze," wejście od [...] Solec № 89, codziennie otwarta wiecz[orem] oświetlona. Panowie i panie płacą po [...]. Uczniowie i uczennice po 5 kop. 36[...]

Ważne dla dam! Czeszę elegancko p[...] siebie i na mieście. Madame Lucie. Z[...] № 5, mieszkania № 2. 34342

W sobotę 27 zapomniano w sankach [to]rebkę podróżną, zawierającą paszport [wy]dany na wyjazd za granicę i rozmaite dro[bne] przedmioty. Znalazca zwróci paszport do [za]rządu hotelu Krakowskiego, zaco otrzyma [na]grodę. 36833

W poniedziałek wieczorem wybiegł [...] mopsik żółty, czarna mordka i pręga, [wabi] się Łobuz. Odprowadzić za nagrodą: Św[ięto]krzyzka 11, m. 4. 36754

Ważne dla dam! Czeszę elegancko p[...] siebie i na mieście. Madame Lucie. Z[...] № 5, mieszkania № 2. 3683[...]

Zawiadomienie. Uprasza się państwa [...] po odbiór szafy i dopłacenie rs. 190, [...] resztę należności, przy ulicy Długiej [...] mieszkania 7, w przeciwnym razie b[ędzie] sprzedana na koszt państwa Ł. M. 3662[...]

17/29 grudnia przejeżdżając Alejami [Uja]zdowskiemi o 4-ej po południu, zgub[iono] niewielką żółtą skórzaną walizkę. Zna[lazca] raczy zwrócić za nagrodą rs. 5. Piękna 4[...] szkania 4. 36766

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Декабря 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).